P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 17 STYCZNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 16

Prześladowania polaków zagranicą

były przedmiotem wielkiej dyskusji w sejmowej komisji spraw zagranicznych

Warszawa, 16 stycznia.

(B) — Dziś przed południem komisja spraw zagranicznych sejmu rozpoczęła dyskusję nad wczorajszem przemówieniem min. Becka.

Pierwszy zabrał głos poseł Walewski, poruszając zagadnienie **sytuacji Polaków, obywateli polskich, poza granicami państwa polskiego. Poseł Walewski wskazał, że cała opinja polska reaguje żywo na szykanowanie Polaków zagranicą, których przecież żyje poza granicami Rzplitej ponad 8 miljonów** dusz.

W trzech ośrodkach sytuacja Polaków nastręcza najwięcej trosk. Przedewszystkiem w Niemczech, gdzie z chwilą zniesienia konstytucji weimarskiej i wprowadzenia w życie prądów prawnych i politycznych narodowo socjalistycznych **sytuacja Polaków staje się coraz gorsza i jak wskazują ostatnie uchwały Związku Polaków w Niemczech — są już Polacy w Rzeszy u kresu wytrzymałości.**

We Francji źle dzieje się emigracji polskiej, a więc robotnikom i rolnikom zaangażowanym przecież do pracy przez władze i kapitał francuski.

Wreszcie z Czechosłowacji napływają nieustannie wiadomości o prześladowaniu Polaków na Śląsku Cieszyńskim.

Opinja polska, bez różnicy przekonań politycznych uważa, **że dbanie o los Polaków poza granicami państwa jest jednem z naczelnych obowiązków społeczeństwa i rządu wobec tego poseł Walewski prosi min. Becka o poinformowanie komisji jak rząd zamierza postulat ten zrealizować.**

Zagadnienie stosunku do Gdańska poruszył poseł Marchlewski, wskazując, że od samego początku od chwili podpisania traktatu wersalskiego Gdańsk wbrew intencjom tego traktatu coraz bardziej oddala się od Polski. Ostatnio dewaluacja guldena gdańskiego i reglamentacja dewiz **stały się instrumentem walki z polskim przemysłem a głównie z przemysłem Pomorza.** Wywóz przemysłowy do Gdańska spadł do jednej trzeciej, a tymczasem wielkie samochody ciężarowe z Gdańska przewożą na Pomorze najróżniejsze produkty.

Dochodzi do tego, że dzięki złemu podziałowi kontyngentów, **obecnie W.M. Gdańsk zaopatruje Gdynię w kawę.**

Poseł Marchlewski apeluje do min. Becka o roztoczenie baczniejszej opieki nad zagadnieniami gdańskiemi.

Dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Pod znakiem Japonji

Łódź, 16 stycznia.

(—) Czyniąc przegląd spraw europejskich w ciągu ostatnich miesięcy, nie można pominąć faktu, że wszystko rozwija się właściwie **pod znakiem dalekiej Japonji.** W roku 1931, kiedy Europa wstrząśnięta była w podstawach pierwszym aktem „Anschlussu" — układem celnym austro-niemieckim, Japonja uważała, że są to najlepsze czasy do **rozpoczęcia przygody mandżurskiej.**

Epizod angielsko-włoski wyzyskany jest przez Tokio dla **oderwania nowych prowincyj od Chin.** Każde napięcie sytuacji na Zachodzie wyzyskiwane jest przez Japonję dla jej głównego celu, jakim jest **opanowanie Chin zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.**

Japończycy nawet nie próbują już tego ukrywać. Ich zamiary są zbyt wielkie aby dały się zasłonić dyplomatycznemi frazesami. Tak więc w początkach grudnia na posiedzeniu konferencji morskiej w Londynie Japończycy wysunęli następujące propozycje:

1) **równość sił morskich** pomiędzy Japonją, Wielką Brytanją a U.S.A.,

2) **neutralizacja wysp Filipińskich.**

Zestawienie tych dwóch żądań świadczy, iż Japończycy nie zawahali się przed zaproponowaniem rzeczy, które stwarzają dla nich **ogromną wyższość taktyczną na wodach azjatyckich.** Pozostałe państwa potraktowały te propozycje, jako p r o w o k a c j ę. Wiadomo było że od tej chwili **między Japonją a dwoma mocarstwami anglosaskiemi nie może być mowy o kompromisie,** możliwe jest natomiast **zbliżenie między Wielką Brytanją a USA. dla obrony jedności terytorjalnej Chin.**

I znów odpowiedź Japonji jest jasna i niedwuznaczna. Ich delegaci na konferencji londyńskiej oświadczyli, że Japonja odrzuca wobec nowej sytuacji politycznej wszelkie rokowania, zmierzające do ograniczenia obrony na morzu. **Japonja w ciągu najbliższych lat budować będzie olbrzymią flotę wojenną.** Japonja postara się, aby ta flota mogła **stawić w najgorszym razie czoło zjednoczonym siłom Anglji i Ameryki na Pacyfiku.**

Rzecz jasna, że wzmaga to napięcie militarystyczne w Stanach Zjednoczonych. Możliwa bowiem jest taka sytuacja, że **wszystkie siły brytyjskie będą kompletnie zaabsorbowane przez wypadki na Morzu Śródziemnem i Północnem.** Nie ulega kwestji, że **Japończycy ruszyliby wtedy przeciwko Indjom i Australji.** Wówczas — tego przynajmniej spodziewa się Anglja — **Ameryka we własnym interesie musiałaby wziąć na swoje barki powstrzymanie japońskiego impetu aż do chwili, kiedy Wielka Brytanja uwolni swoje ręce od rozprawy europejskiej.**

W umysłach s o w i e c k i c h perspektywa nowego zaostrzenia stosunków pomiędzy Waszyngtonem a Tokio wywarła jaknajlepsze wrażenie. W Rosji uważa się, że **jest to rękojmia bezpieczeństwa rosyjskiego od strony Japonji.** Nacisk angielski, aby Waszyngton przyłączył się do sankcyj przeciwko Włochom wygląda również w ten sposób, że **Londyn pragnie, aby jaknajprędzej zlikwidować kryzys w Europie, „ukarać" Włochy i uwolnić sobie ręce do walki z Japonją.**

Na dalekim horyzoncie wypadków politycznych zjawia się **wizja wojny Ligi Narodów z Japonją, prowadzonej w ten sam sposób, jak się ją prowadzi z Włochami.** Gdyby Wielkiej Brytanji udało się upokorzyć Włochy, **dlaczego nie miałaby dążyć również do upokorzenia Japonji?**

Groźne rozruchy w Abisynji

Krwawa walka wojsk rządowych z powstańcami. — Negus mobilizuje siły wojskowe celem zgniecenia buntu

Warszawa, 16 stycznia.

(Pat) — Korespondent P.A.T. w Asmarze donosi, że według otrzymanych tam wiadomości, w prowincji Godzam wybuchła rewolucja.

Na podstawie doniesień korespondenta P.A.T. i telegramów z rozmaitych źródeł, prowincja Godzam, w której znajduje się jezioro Tsana, **nastrojona była oddawna wrogo wobec władz centralnych w Addis-Abeba.**

Przed paru laty wielkorządca tej prowincji **Ras Hailu został podobno otruty.** Uchodźcy z tamtych okolic opowiadają, iż wojska tej prowincji zbuntowały się przeciwko rządowi centralnemu **i stoczył krwawą walkę z wojskami rządowemi w okolicach Debra Markos.** W walce tej wojska rządowe miały ponieść porażkę. Położenie ma być do tego stopnia poważne, **iż Negus wysłał pośpiesznie znaczne oddziały ze stolicy celem zgniecenia powstania.**

O pewnych rozruchach w tej prowincji nadchodziły doniesienia już przed 10 dniami.

Najstarszy syn otrutego jakoby w swoim czasie Rasa Hailu trzymany jest obecnie w Addis-Abeba pod silną strażą, gdyż panuje obawa, aby **zwolennicy jego nie dokonali próby uwolnienia g z więzienia.**

Znów bombardowanie ambulansu Czerwonego Krzyża

Atak samolotów włoskich. — 14 zabitych i 150 rannych. — Miasto Waldia w płomieniach

Londyn, 16 stycznia.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Dessie, iż abisyński ambulans Czerwonego Krzyża pozostający pod kierownictwem oficera angielskiego, majora Burgoyne, był wczoraj przez godzinę zgórą **bombardowany gwałtownie przez trzy samoloty włoskie w miejscowości Waldia na połowie drogi pomiędzy Dessie a jeziorem Assiangi.** Major Burgoyne wyszedł bez szwanku, **natomiast jest 14 zabitych i 35 rannych z pośród ludności miasta, składającej się przeważnie z kobiet, starców i dzieci.** Samoloty zrzucały na miasto bomby zapalające, wywołujące pożary, które naskutek wiatru, rozszerzały się z wielką szybkością. Na terenie ambulansu, zniszczony został namiot majora Burgoyne, a jego instrumenty i zapasy uległy spaleniu.

Na namiotach ambulansu widniały wyraźnie godła Czerwonego Krzyża.

W ciągu nocy do Waldia skierowany został ambulans brytyjski, w odpowiedzi na telegram majora Burgoyne, który donosi o bombardowaniu i kończy słowami: **„Obudźcie Genewę, jest rzeczą oczywistą, że godło Czerwonego Krzyża stało się ulubionym celem dla pocisków włoskich".**

Paryż, 16 stycznia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Addis-Abeba, że ofiarami bombardowania w mieście **Waldia padło 4 zabitych i około 150 rannych spośród ludności cywilnej.**

Sprzysiężenie w armji litewskiej

Zwolennicy Waldemarasa chcieli uwięzić Prezydenta i ministrów

PARYŻ, 16 stycznia. (PAT).

Agencja Havasa donosi, iż w Kownie wykryto sprzysiężenie w armji, które miało na celu aresztowanie Prezydenta i ministrów.

Spiskowcy zostali aresztowani w chwili, gdy zamierzali wykonać swe plany.

Znajduje się wśród nich szef awjacji. Przypuszczają, iż spiskowcy są zwolennikami Waldemarasa.

Lawina zasypała pociąg

Sacramento, 16 stycznia.

(PAT) Olbrzymia lawina runęła na pociąg, stojący na stacji Eder. Trzy wagony zostały całkowicie zasypane. 5-ciu pasażerów odniosło rany.

Polityczna wizyta kanclerza Schuschnigga w Pradze

Przed nowemi powikłaniami w Europie Srodkowej?

Praga, 16 stycznia.

(PAT) Kanclerz Schuschnigg przybył do Pragi dziś o godz. 17-ej, powitany na dworcu przez wiceministra spraw zagranicznych Kroftę.

Wieczorem kanclerz wygłosi w klubie przemysłowców odczyt o odbudowie Europy środkowej.

Paryż, 16 stycznia.

(PAT) Podróż kanclerza Schuschnigga do Pragi budzi żywe zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych, które fakt ten łączą z możliwością zmian w polityce zagranicznej Austrji.

Rząd austrjacki — jak podkreśla „Oeuvre" — **lęka się przedewszystkiem osłabienia sił włoskich naskutek wojny w Afryce, co mogłoby doprowadzić do niemożności obrony Brenneru a dalej obawia się, aby Austrja nie stała się bez uprzedniej konsultacji przedmiotem pertraktacyj pomiędzy Berlinem i Rzymem.** Wiedeń bowiem, podobnie zresztą jak Paryż i Londyn, jest w posiadaniu raportów, donoszących o tem, **że w czasie pobytu dr. Schachta w Montecatini hr. Volpi i kilku przedstawicieli świata gospodarczego Włoch domagali się od Niemiec otwarcia kredytów handlowych.** Rzesza po pewnym czasie miała odpowiedzieć, iż tego rodzaju korzyści ekonomiczne musiałyby znaleźć pewną przeciwwagę w dziedzinie politycznej. **Nie trudno się domyśleć, czego mogłaby zażądać Rzesza, i kanclerz Schuschnigg obawia się, aby te żądania nie zostały bardziej zaakcentowane w razie niepowodzenia włochów w Afryce.**

Przed kilku dniami, jak donosi „l'Oeuvre", rząd czeskosłowacki został poinformowany, **iż kanclerz Schuschnigg zamierza zwrócić się doń o zgodę na ustanowienie regencji ks. Starhemberga w Austrji. Prezydent Benesz uważał jednak, iż fakt ten byłby definitywnym krokiem w kierunku przywrócenia monarchji i odpowiedział, że Czechosłowacja nie mogłaby się zgodzić na ten projekt.** W Pradze sądzą, iż kanclerz Schuschnigg po odpowiedzi Czechosłowacji porzucił ten plan.

Zwycięstwo rządu Lavala

Izba uchwaliła votum zaufania

Paryż, 16 stycznia.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu izba miała ustalić porządek rozważania zgłoszonych interpelacyj.

Przed głosowaniem Blum oświadczył, że trzeba zawczasu wyjaśnić, czy rząd obecny będzie rządził w czasie wyborów. Większość republikańska — zdaniem mówcy —winna wypowiedzieć się przeciw rządowi. Radykałowie nie powinni stanąć do wyborów w roli przeciwników Frontu Ludowego.

Rucard (radykał) protestuje przeciw zwłoce w ogłoszeniu ustawy o ligach. Po tych przemówieniach Laval zaproponował, **aby przedewszystkiem izba rozważyła interpelacje o położeniu rolnictwa i zgłosił do tej sprawy formalnej kwestji zaufania.**

Izba wniosek premjera i votum zaufania uchwaliła w głosowaniu imiennem większością 315 przeciw 251.

Po zwycięstwie rządu, jakiem zakończyła się debata w izbie, w kołach parlamentarnych wybuchła nowa sensacja. **Minister Herriot po zakończeniu posiedzenia udał się wraz z innymi ministrami radykalno - socjalnymi na konferencję do ministra marynarki.**

Konferencja ta wywołała pogłoski, że Herriot zamierzał w czasie tej konferencji poinformować swych kolegów o zamiarze ustąpienia z rządu, zwracając się jednak do nich, aby pozostali w gabinecie Lavala.

Dalsze pogłoski twierdzą, **że ministrowie radykalni nie zgodzili się pozostać w rządzie po wycofaniu się Herriota,** bez otrzymania specjalnego upoważnienia zgromadzenia deputowanych i senatorów radykalnych, którego zwołanie projektowane było na piątek dla desygnowania kandydata na prezesa.

Ewentualne ustąpienie Herriota z rządu komentowane jest w kołach parlamentarnych jako zdecydowanie się jego na objęcie z powrotem prezesury partji radykalno - socjalnej i pokierowanie akcją wyborczą.

Ziemia, która dymi...

Buenos Aires, 16 stycznia.

(PAT) Donoszą z Montevideo, że w miejscowości San Ramon w Urugwaju, wydarzył się ciekawy fenomen, który zainteresował żywo koła uczonych.

Mianowicie, w pewnej chwili zaczął się wydobywać z ziemi gęsty dym, który utworzył wielką chmurę, poczem w miejscu skąd wydobywał się dym, otworzyła się ziemia, która była tak rozgrzana, że wszystkie rośliny na przestrzeni około 100 metrów uległy zwęgleniu.

Wysłana na miejsce wypadku policja sprawdziła ten fakt, którego przyczynę starają się ustalić uczeni.

Zamach na konsulat włoski w Peru

Agent policyjny ciężko ranny

Buenos Aires, 16 stycznia.

(Pat) — Donoszą z Limy (Peru), że niewykryci dotychczas sprawcy podłożyli bombę w jednym z okien lokalu, w **którym się mieszczą biura konsulatu włoskiego.**

W chwili kiedy jeden z agentów policyjnych usiłował bombę usunąć, nastąpił wybuch, obrywając mu prawe ramię. Ofiarę wybuchu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Okręt rozerwany przez eksplozję

ładunku siarki i saletry. — Spłonęły magazyny celne

Buenos Aires, 16 stycznia.

(PAT) Donoszą z Santos (Brazylja), **że w czasie wyładowywania w tamtejszym porcie saletry i siarki z okrętu „Britt-Marie" nastąpił straszny wybuch. Okręt został rozerwany i zatonął w przeciągu kilku minut. Zginęło 6 osób kilkanaście zostało rannych.**

Eksplozja spowodowała również pożar, którego pastwą padły dwa magazyny celne. Okręt miał na pokładzie 810 ton saletry i 1950 ton siarki.

Obiad na Zamku

dla korpusu dyplomatycznego

Warszawa, 16 stycznia.

(PAT) Dnia 16 b. m. odbył się na Zamku królewskim doroczny obiad, wydany przez Prezydenta Rzeczypospolitej dla korpusu dyplomatycznego.

9 osób zabitych

w katastrofie lotniczej

Bogota, 16 stycznia.

(PAT) Trzymotorowy samolot wojskowy spadł wczoraj w dżungli pomiędzy Puerto Boy i Tesesquinas w departamencie Caqueta.

Dziewięć osób w tem 2 kobiety poniosły śmierć. Dwaj podróżni są ciężko ranni. Siedem osób wyszło z katastrofy cało.

B. min. Butkiewicz

dyrektorem tramwajów miejskich

Warszawa, 16 stycznia.

(B) B. minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz obejmuje w najbliższych dniach stanowisko dyrektora tramwajów miejskich w Warszawie, nieobsadzone po przejściu b. dyrektora tramwajów płk. inż. Głazka na stanowisko prezydenta m. Łodzi.

Zuchwały napad

na bank w Paryżu

Paryż, 16 stycznia.

(PAT) Dzisiaj w południe na bulwarze Saint Germain dokonano zuchwałego napadu na filję jednego z wielkich banków paryskich.

Trzej bandyci sterroryzowawszy rewolwerami personel banku zrabowali przeszło 200.000 franków i zbiegli.

Dotychczas władze policyjne nie natrafiły na trop złoczyńców.

Krwawy bunt

w armji chińskiej

Szanghaj, 16 stycznia.

(PAT) Rozkaz, wydany przez komendanta miasta Czang-Czau, rozbrojenia za nieposłuszeństwo, oddziału, złożonego z 80 żołnierzy obrony miasta, doprowadził do starcia, w którem 40 ludzi zginęło, a przeszło 30 odniosło rany. Pozostałą przy życiu część buntowników uwięziono.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zdarzenia i ludzie

„Father Divine" zdobywa Paryż

Czarny cudotwórca z Harlem czczony jest przez murzynów we Francji

Korespondencja własna „Republiki"

Paryż, w styczniu.

Sława o „Father Divine", ojcu duchownym, który zdobył serca, dusze i pieniądze miljonów murzynów amerykańskich, dotarła obecnie także i poza ocean. Przedewszystkiem oczywiście zainteresowali się tem ci, których to najbardziej obchodzi: murzyni.

Jak wiadomo, Paryż jest bardzo „kolorowem" miastem. Żyje tam bardzo wielu murzynów. Zwiedzając nocne lokale Montmartru wszędzie spotykamy murzynów, bądź to jako fordanserów, bądź członków orkiestr jazzowych. Widzimy czarnych w innych podobnych zawodach, które mimo kryzysu nie przestały istnieć w centrum rozrywkowym Paryża.

A jednak, i w Paryżu odczuwa się złe czasy. Ludzie jakoś sobie radzą, ale większa część marzy o tem, by zmienić tryb życia. W październiku np., kiedy wybuchła wojna abisyńska, poselstwo negusa było dosłownie otoczone murzynami z Paryża, którzy dobrowolnie chcieli pójść na wojnę. Wszyscy jednak zostali odprawieni z kwitkiem.

Koło godziny trzeciej lub czwartej rano, kiedy ludzie opuszczają nocne lokale, można było zobaczyć smutnych i zmęczonych murzynów w kilku małych kawiarenkach. Ze spuszczonemi głowami siedzą przy stolikach, jakgdyby czekali na cud, który ich uwolni z nieszczęścia..

Doczekali się. Wiadomość o zjawieniu się „duchownego ojca w Harlemie" napełniła murzynów paryskich nową nadzieją. Niewątpliwie zwolennicy jego osiągną niebawem dobrobyt i szczęście na ziemi... Nic dziwnego więc, że wszyscy się do niego natychmiast garnęli.

Niedawno odszukałem ich w małej kawiarence na Montmartrze. Było już bardzo późno, mimo to jednak murzyni nie zdawali się odczuwać zmęczenia. Z wyrazem zachwytu na twarzach otaczali oni człowieka który dopiero co wrócił z Ameryki, i z pianą na ustach opowiadał ciągle to samo:

— Widziałem go, naszego „Father Divine". Jest on potężny: jest on ogromny. Z jego oblicza bije dobroć. Kiedy swemi rękoma przejedzie po waszych kieszeniach, napełniają się one złotem. Kiedy przejedzie ręką po waszych głowach, znikają wszystkie bóle. „Father Divine" jest wszechmogący!

Murzyni słuchają go, nie przerywając ani razu. Tej samej nocy jeszcze zostali „nawróceni".

Murzyni, którzy zostali „nawróceni", mają dostęp do najświętszego miejsca, które adepci „Father Divine" już zdążyli urządzić w Paryżu. Jest to sala pewnego lokalu murzyńskiego, gdzie odbywały się bale, które odwiedzali także ciekawi biali. Dzisiaj nie jest już tak łatwo dostać się do tego dancingu, który znajduje się na małej, marnie oświetlonej przecznicy XV. okręgu. Dawniej tańczyli tutaj czasami młodzi ludzie z najlepszych rodzin paryskich z grubemi murzynkami, a od czasu do czasu jakaś gwiazda filmowa przy dźwiękach tanga kołysała się w ramionach wspaniale zbudow. Senegalczyka. Obecnie jednak gospodarz oddał swój lokal do dyspozycji posłannika „Father Divine" i w ten sposób przeznaczył go dla świętych celów.

Posłannik nazywa się Salomon Snow, a na jego wizytówce czytamy, że jest on dziennikarzem, archeologiem i specjalistą od religijnej filozofji. Co niedziela gromadzi on dokoła siebie zwolenników „Father Divine", których liczba wzrasta z dnia na dzień.

Podczas tych uroczystości niedzielnych obowiązuje ścisła ceremonja: Nabożeństwo rozpoczęte zostaje dźwiękami trąby: następnie trzeba odśpiewać kilka świętych pieśni, poczem Salomon Snow wygłasza ostatnie wielkie kazanie duchownego ojca, które właśnie przesłane zostało z Ameryki pocztą pośpieszną. A potem...

A potem następuje uczta. Każdy członek otrzymuje od pełnomocnika „Father Divine" jakąś potrawę mięsną, owoce i czarną kawę. W końcu wyświetlony zostaje film dźwiękowy i wzruszeni murzyni z zachwytem przyglądają się tej samej uroczystości w Harlemie pod przewodnictwem samego „Father Divine". Przytem słychać ciągle głos Salomona Snow:

— Wierzcie w niego, a będziecie bogaci, wierzcie w niego, a będziecie szczęśliwi, „Father Divine" jest panem świata!

I murzyni wierzą w niego. Kiedy po wyświetleniu filmu w sali zapalono lampy ze zdziwieniem skonstatowałem, że nietylko murzyni brali udział w tej uroczystości. Conajmniej dwa tuziny białych z takim samym entuzjazmem, jak czarni, śpiewa teraz końcowy chorał.

Między innymi spotkałem tam pewnego znajomego. Jest to rosyjski emigrant, prawdziwy książę, który, rozczarowany zdarzeniami ostatnich dwudziestu lat szuka nowego schronienia. Był w Ameryce, został nawrócony przez samego „Father Divine" i został jego najgorliwszym zwolennikiem. Wielu członków przez niego wprowadzonych zostało do kaplicy. Niejeden artysta interesuje się tym nowym kultem, twierdząc, że tylko „zainteresowanie" go tam sprowadza. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że opuszczają oni tę dziwną „religijną" uroczystość w samym sercu Paryża już jako wierni „Father Divine."

M. G.

Sowiety zbroją się!

Jest to odpowiedź na zbrojenia Niemiec i Japonji

Moskwa, 16 stycznia.

(PAT) Zastępca komisarza obrony Tuchaczewski wygłosił podczas dyskusji nad budżetem Związku Sowieckiego przemówienie, w którem uzasadniał zwiększenie budżetu wojskowego Z.S.R.R.

Tuchaczewski poświęcił dużą część swego przemówienia przedstawieniu zbrojeń niemieckich i japońskich, które określił jako olbrzymie i gorączkowe we wszystkich dziedzinach.

Sytuacja, wytworzona przez te zbrojenia, zmusza Związek Sowiecki do poważnego rozpatrzenia zarządzeń wojskowych. Należy przedewszystkiem utrzymać zasadę konieczności przygotowania jednoczesnej obrony, całkowicie niezależnej od siebie, na dwóch frontach, odległych o 10.000 klm. jeden od drugiego. Zachodzi więc potrzeba dużego zwiększenia sił zbrojnych.

Chciała otruć matkę prezydenta Panamy

Wykrycie tajemniczej afery

Buenos Aires, 16 stycznia.

(Pat) — Donoszą z Panamy, że władze bezpieczeństwa aresztowały tam 17-letnią Romualdę Martinez, służącą, która wyznała, że usiłowała otruć matkę prezydenta republiki panamskiej, p. Carmen Madrid de Arias, **dosypując jej do kawy sporą dozę cjanku potasu.**

Powodów tego zbrodniczego zamachu nie zdołano ustalić.

PRZEŚLADOWANIA POLAKÓW ZAGRANICĄ

(Dokończenie)

Testament Marszałka

POSEŁ STPICZYŃSKI stwierdza, **że minister Beck, — usuwając na dalszy plan swoją osobowość — poświęcił główny wysiłek jak najwierniejszemu przekazaniu nam, a za naszem pośrednictwem narodowi całemu tego, co jako zespół zasad dla naszej polityki zagranicznej miał możność i szczęście zarazem — on jeden w tak szerokim zakresie — przejąć od Wielkiego Marszałka jako jego ustny testament.**

Pierwszy to raz, od owego wieczoru majowego, gdy prawych synów tej ziemi zjednoczył ból najdotkliwszej straty, **utalentowany uczeń Wielkiego Mistrza wystąpił przed forum sejmowem i dał nam klucz do oceny swojej działalności jako minister spraw zagranicznych. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że jest to ten sam klucz, który minister Beck, w okresie paroletniej służby na swoim dzisiejszym posterunku, otrzymał od Marszałka.** Przyjmujemy go też z uczuciem odmiennem, niż gdyby chodziło o zwykłe expose ministerjalne. Nie zabraknie nam w przyszłości okazji do polemiki z ministrem Beckiem, **lecz dzisiaj, gdy przyniósł nam dar wskazań Marszałka, wszystkie nasze usiłowania mają jeden tylko cel, a mianowicie poświęcenie im całej naszej uwagi i najlepszego rozumienia.**

Ujęte w możliwie zwartą formę zamykają się one w następujących zasadach:

Kryterjum celowości i źródłem inspiracji pracy politycznej winna być tylko i wyłącznie polska racja stanu. Mówiąc inaczej, dobra jest tylko polityka, przynosząca korzyść Polsce, ale i każda tę korzyść przynosząca, jest dobra.

W realizacji celów polityki należy **poszukiwać elementów konstrukcyjnych i konkretnych, mających realną treść i znaczenie.**

Cele polityki polskiej

Już w dniu, w którym po skruszeniu okowów niewoli, po raz pierwszy nad głowami naszemi załopotał sztandar wolności, zostało stwierdzone, **że realizację tego celu wiążemy z pokojem.**

Polska nie traciła ani chwili, by raz jeszcze zaproponować Moskwie zamknięcie przeszłości aktem porozumienia sąsiedzkiego.

Długoletni stan naprężenia w stosunkach z naszą sąsiadką zachodnią miał przyczyny odmienne, niż w odniesieniu do państwa sowieckiego, lecz skutki podobne. I tu również, opierając się o walory realne, zorganizowane w okresie kilkoletniej pracy, Marszałek, powodowany genjalną intuicją, nie uronił ani chwili, by zawrzeć z Rzeszą kanclerza Hitlera pakt o nieagresji i nawiązać między Polską a Niemcami poprawne stosunki sąsiedzkie.

Jako drugą formę współpracy międzynarodowej wymieniliśmy sojusze. Nie mogą one stać w sprzeczności z paktami o nieagresji polsko-sowieckim i polsko-niemieckim, ponieważ o istnieniu ich były dokładnie poinformowane rządy moskiewski i berliński w chwili redagowania i podpisywania z rządem warszawskim paktu o nieagresji, **a żadnych tajnych umów polsko-sowieckich ani polsko-niemieckich niema.**

POS. HUTTEN-CZAPSKI w krótkiem przemówieniu zaznaczył, że utrwalenie pokoju europejskiego zależy od linji porozumienia między Paryżem a Berlinem, Berlinem a Warszawą i Warszawą a Moskwą. Odcinek wschodni tej linji jest już przez nas załatwiony. Chodzi teraz o ułożenie się stosunków francusko-sowieckich na tej samej płaszczyźnie.

REPLIKA MINISTRA BECKA

Jeżeli chodzi o konkretne praktyczne zagadnienia — pierwsze uwagi, które słyszałem, odnosiły się do losu polaków, znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej. P. Pos. Walewski uczynił z tej sprawy główny temat swojego przemówienia. Zagadnienie to przewija się pozatem w przemówieniach innych pp. posłów.

Już wczoraj miałem sposobność określić zasadniczy stosunek rządu do tego problemu, stosunek, który polega na pełnem zrozumieniu, iż jest rzeczą normalną i zdrową, że opinja naszego narodu reaguje żywo na wszystkie wydarzenia, związane z tem zagadnieniem.

Od strony opinji jest to problem jednolity. Wszystko to, co wiąże się z losem polaków poza granicami, znajduje swoje żywe echo.

Rozmowy dyplomatyczne z Pragą

Korzystając z nadarzającej się sposobności wymiany myśli z komisją sejmową, chciałbym, nawiązać do powyższych słów, **omówić bliżej zagadnienie czeskie, gdyż stanowi ono przedmiot interpelacji p. pos. Płonki, której nie chciałbym pozostawić bez odpowiedzi.**

Zasady omówiłem wczoraj, gdyż moje expose miało przedewszystkiem na celu przedstawienie wytycznych naszej polityki. Odnośnie tej konkretnie postawionej sprawy, chciałbym jeszcze dodać, że wszystko, co podałem jako zasadę, **zostało rządowi czeskosłowackiemu zakomunikowane drogą dyplomatyczną. Od początku powstawania tego problemu nie omieszkaliśmy stale zwracać uwagi rządowi praskiemu na niebezpieczeństwa istniejącego stanu rzeczy oraz na nieuniknione jego konsekwencje w formie reakcji, zarówno ze strony opinji publicznej polskiej, jak i ze strony rządu polskiego.**

Rząd czeskosłowacki **proponwał nam zastosowanie formalnej procedury, wynikającej bądź to z układu z r. 1925, bądź na forum Ligi Narodów, bądź wreszcie w drodze arbitrażu.** Nasz punkt widzenia był nieco odmienny. Nie kwestjonując ważności żadnego z układów, ani żadnej z procedur, które mogłyby wchodzić w rachubę, uważaliśmy za swój obowiązek stwierdzić wobec rządu czeskosłowackiego, **że w rozumieniu naszem wszelka procedura formalna nic sprawie nie pomoże.**

Proponowaliśmy i proponujemy nadal szukanie wyjścia w ten sposób, ażeby rząd czeskosłowacki rozpatrzył tę sprawę i jeśli uzna tę zasadę za słuszną, dążył do naprawy stanu faktycznego, nie pisząc długich not i protokułów i nie szukając obcych arbitrów. My wtedy napewno nie przeoczymy żadnego dodatniego wysiłku, który w tej dziedzinie bedzie zrobiony.

Z kwestyj szczegółowych poruszono tutaj sprawę naszych stosunków z W. M. Gdańskiem.

Stosunek do Gdańska i Litwy

Mamy w W. M. Gdańsku swoje interesy i swoje prawa. Ustępować z nich nie możemy. Rządy Rzeczypospolitej są powołane, ażeby spraw polskich bronić, a nie dlatego, ażeby ustępować (brawa). To jest jedno. Drugie — nie mamy żadnego interesu dążyć do niszczenia egzystencji i gospodarstwa W. M. Gdańska. **Organizm ten jest gospodarczo, jak to wykazują zarówno historja, jak i dzisiejsza praktyka, związany z polskiem życiem. Chcemy, ażeby nasze prawa były tam szanowane i nie mamy najmniejszej tendencji interesom tego organizmu szkodzić z chwilą, gdy na zasadzie naszych dobrych i słusznych prac stosunki układać się będą.**

P. poseł Wielhorski **omówił szerzej zagadnienie litewskie wychodząc w pierwszej linji z tego samego założenia co inni panowie, to jest z troski o sytuację polaków na Litwie.**

Moja wczorajsza formułka co do **prób interwencji w nasze życie wewnętrzne była, zdaje się, bardzo dokładna.** P. poseł Wielhorski dodał do tego zagadnienia jeszcze jeden problem — to jest Ligę: Wzajemny stosunek dwuch państw należących do Ligi. Tak jest proszę panów.

Liga zajmowała się tą sprawą kiedy **Marszałek Piłsudski w roku 1927 osobiście w Genewie przyłożył rękę do usunięcia tego „stanu wojennego", tego stanu fikcji, który między temi dwoma państwami istniał. Pozatem zobligował moralnie Ligę do zajęcia się tem zagadnieniem. Muszę stwierdzić z ubolewaniem, że Liga niczego w tej sprawie nie zrobiła.** Nie jestem zbyt wielkim optymistą co do możliwości przyszłej akcji Ligi w tej sprawie.

Współpraca z Francją w Genewie

Pragnąłbym stwierdzić, że na tle tych ciękich problemów, jakie przed Zgromadzeniem Ligi Narodów stanęły, tego konfliktu, który groził wybuchem, między delegacją polską a delegacją francuską nawiązała się na terenie genewskim przyjazna i otwarta współpraca.

Wynikało to z tego, że mogliśmy stwierdzić, iż troski i dążenia nasze są wspólne, choć sprawa nie stanowi żadnej praktycznej materji między nami. Mogliśmy zatem na zasadzie dojrzałej oceny sytuacji, dokonanej dla rządu francuskiego w Paryżu, a dla nas w Warszawie, stwierdzić tę wspólność poglądów i współpracę nawiązać.

Jeżeli już o tem mówię, to chciałbym dodać jeszcze jeden komentarz. **Wielka polemika w świecie dyplomatycznym powstała około inicjatywy i wysiłków premjera Lavala, który poszukiwał rozwiązań pokojowych, pozwalających zakończyć niebezpieczną sytuację wojenną.** Projekty jego poddawane były niejednokrotnie krytyce i dawały powód do ujawniania bardzo sprzecznych opinij.

Na podstawie tej bliskiej współpracy z przedstawicielstwem francuskiem, chciałbym stwierdzić, że **niesłabnąca wola i inicjatywa premjera Lavala w kierunku znalezienia rozwiązań koncyljacyjnych i praktycznych jest napewno ożywiona najpozytywniejszemi tendencjami przywrócenia pokoju.** Te odważną akcję, opartą na niezmiennej woli pokoju prowadził p. Laval często ze szkodą dla swej własnej wygody politycznej. **Fakty te chciałbym tutaj z całem uznaniem podkreślić.**

Polityki polskiej kupić nie można!

Odpowiadając posłowi Sikorskiemu, min. Beck stwierdza, że zastrzec się musi przed możliwością przypuszczenia **że polityka zagraniczna może być podporządkowana interesom gospodarczym.** To nie jest żadna ambicja resortowa, to jest moje zasadnicze przekonanie. Pomagać wszystkiemi naszemi środkami musimy, to jest nasz obowiązek. Regulować zasadniczych linij polityki zagranicznej wedle tego czynnika gospodarczego nie możemy, **bo mógłby się pewnego dnia stać polityka polska czemś w rodzaju objektu do kupienia.** To proszę panów, uważam za niemożliwe i zgóry chciałem ten punkt wyjaśnić, ażeby żadnego nieporozumienia co do tego nie było. **Polityki polskiej** kupić nie można (oklaski). **Jesteśmy krajem ubogim, ale świat jest na to za biedny (oklaski).**

Przew. p. Schaetzel, dziękując ministrowi za odpowiedź na wszystkie pytania, zamknął posiedzenie.

ANGLJA JEST NIEPRZYGOTOWANA DO WOJNY

Armja pozbawiona jest nowoczesnej broni i rezerw. — Rewelacyjny artykuł „Morning Post“. — Dlaczego Baldwin miał „zapieczętowane usta“?

Londyn, 16 stycznia. (PAT).

Nawiązując do słynnego dziś już powiedzenia premjera Baldwina z dnia 10 grudnia 1935 r. w izbie gmin, że usta jego nie zostały jeszcze odpieczętowane i że **gdyby miał całą swobodę ruchów, to uzasadniłby swą sprawę w taki sposób, że niktby przeciw rządowi nie głosował** —„Morning Post“ rozpoczyna dziś serję znamiennych artykułów, w których zamierza przedstawić **niedostateczność środków obronnych Wielkiej Brytanji, twierdząc, że tajemnicze słowa Baldwina dotyczyły tego właśnie wysoce ujemnego stanu obrony Wielkiej Brytanji.** Podjętą przez siebie akcję, która wywołała w kołach politycznych olbrzymie wrażenie, „Morning Post“ uzasadnia w artykule wstępnym w następujący sposób:

Powód, który skłonił sir Samuela Hoare do uchwycenia się warunków pokojowych leżał w uświadomieniu sobie, **że w bliskiej przyszłości wojna nie jest możliwa.** Nietylko w dziedzinie sił morskich, armji i wojsk lotniczych, ale również w tem wszystkiem, co dotyczy obrony, zasobów amunicji, zastąpienia zużytego sprzętu nowym i utrzymania sił pomocniczych zaniedbania panowały tak długo, że kryzys na Morzu Śródziemnem **znalazł Anglję nieprzygotowaną do odegrania roli, do której była powołana a jeszcze mniej do prawdopodobnych skutków tej roli.** Ci, którzy w tych warunkach doradzali kurs pokojowy, stoją pod zarzutem trwożliwości.

Aby uciszyć źle poinformowane pretensje, — pisze dziennik — jest rzeczą ważną uświadomienie sobie nagich faktów. A fakty dowodzą, że we wszystkich dziedzinach sił zbrojnych **spadliśmy daleko poniżej poziomu bezpieczeństwa i rozwagi i że nie możemy liczyć na utrzymanie ani naszej własnej pozycji na świecie, ani na autorytet Genewy, jeśli nie dokonamy naprawy naszych środków obronnych.**

„Morning Post“ podaje następnie 25 punktów w których sumarycznie ujawnia braki sił obronnych Wielkiej Brytanji. Punkty te są następujące:

MARYNARKA.

1) Od czasu wojny światowej zapasy amunicji spadły daleko poniżej poziomu normalnej rezerwy. **Wskutek tego, gdy flota udała się na morze Śródziemne amunicji z ledwością wystarczyło.** 2) Nie poczyniono żadnych zarządzeń dla szybkiego zwiększenia fabrykacji materjałów wojennych przez firmy prywatne a arsenały państwowe nie mogą zaspokoić całkowicie zapotrzebowania brytyjskiego. 3) Personel marynarki jest niedostateczny. 4) **Wielka Brytanja nie posiada dostatecznych sił morskich, aby zabezpieczyć dostawę żywności na wypadek wojny z którem-kolwiek z większych mocarstw, posiadających znaczną i sprawną flotyllę łodzi podwodnych lub statków, przeznaczonych do atakowania okrętów handlowych, jak Niemcy i Włochy. 5)** Siła krążowników i kontrtorpedowców brytyjskich jest znacznie poniżej niezbędnego poziomu a pancerniki są przeważnie przestarzałe. 6) Dostawa nafty dla Wielkiej Brytanji znalazłaby sie na wypadek wojny w niebezpieczeństwie.

ARMJA.

1) Stan liczebny armji stałej, terytorjalnej i rezerw wynosi obecnie 451.453 żołnierzy wobec 697.119 żołnierzy w r. 1918 czyli nastąpiła redukcja o 245.660 żołnierzy. 2) Poza normalną rezerwą, która z chwili mobilizacji zostanie powołana, jedyną rezerwą dla stałej armji jest armja terytorjalna. Od czasu wojny milicja, która stanowiła rezerwę stałej armji, została zniesiona. **4) Wszystkie czołgi standartowe są zużyte i przestarzałe. 5) Specjalne czołgi dla współdziałania z piechotą nie są jeszcze gotowe, podobnie jak przeciwczołgowe działa, niezbędne do obrony. 6) Kawalerja i piechota używają broni** automatycznej, która z punktu widzenia nowoczesnych wymogów jest przestarzała i na której nie można polegać. 7) Armja odczuwa znaczny brak karabinów maszynowych. 8) Wobec wzrostu mechanizowania, **armja jest obecnie w znacznie większym stopniu niż dawniej zależna od importowanej nafty.** 9) Istnieje poważny brak nowoczesnych dział przeciwlotniczych. 10) Armja stała jest niedostatecznie wyposażona w oddziały przeciwlotnicze. 11) W całej Anglji z wyjątkiem tak zw. Wielkiego Londynu niema zupełnie zarządzeń dla obrony przeciwlotniczej, lub są one **nie dostateczne.**

WOJSKA LOTNICZE.

1) Dopuszczono do tego, że siła lotnictwa spadła znacznie poniżej poziomu oznaczającego stan niebezpieczny. **Przy obecnym tempie ekspansji Niemcy posiadać będą przed marcem 1937 r. 2600 somolotów bojowych, podczas gdy W. Brytanja, posiadając poważne zobowiązania zamorskie, posiadać będzie wówczas najwyżej 2.400 maszyn, z których 1500 dla obrony wewnątrz kraju. 2) Siły lotnicze floty brytyjskiej są niedostateczne.**

Hoare powróci do gabinetu

jako mąż stanu zupełnie zrehabilitowany

Londyn, 16 stycznia.

(PAT) Rewelacje „Morning Post“ stanowią wielką sensację i są tematem dyskusji kół politycznych Londynu. Wśród czynników miarodajnych panuje przekonanie, że ujawnione już i zapowiedziane przez „Morning Post“ szczegóły są całkowitą rehabilitacją sir Samuela Hoare, którego powrót do gabinetu staje się tym samym nakazem moralnym.

Z kół najbardziej wiarogodnych korespondent P.A.T. dowiaduje się, że powołanie sir Samuela Hoare do gabinetu jest przesądzone w sensie pozytywnym. Gdy obecny minister marynarki lord Monsell w końcu lutego ustąpi z gabinetu, co zostało zgóry przewidziane i wysunięte z jego strony, jako warunek pełnienia obowiązków ministra marynarki na czas trwania konferencji morskiej, **sir Samuel Hoare zajmie jego stanowisko i jako pierwszy lord admiralicji stanie na czele akcji przywrócenia flocie brytyjskiej jej dawnego** wszechświatowego znaczenia.

Porozumienie morskie Anglji i Ameryki

będzie gwarancją pokoju na Pacyfiku

Londyn, 16 stycznia.

(PAT) **Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji morskiej bez udziału japończyków doszło do zawarcia pierwszej umowy.**

Ustalono, że pożądaną jest wymiana informacji o programach budowy okrętów. **Przed powzięciem tej uchwały zgodnie postanowiono wystosować list do adm. Nagano, aby delegacja japońska brała nadal udział w konferencji w charakterze obserwatorów.**

Jutro popołudniu komitet techniczny ustali formułę jednolitą dla planów budowy okrętów i rozpocznie debatę o ograniczeniu jakościowem zbrojeń morskich.

Jak mówią, obserwator japoński będzie uczestniczył tylko w obradach t. zw. pierwszej komisji, a o pracach innych komisyj będzie tylko informowany.

Londyn, 16 stycznia.

(PAT) „Daily Telegraph“ omawiając skutki wycofania się Japonji z konferencji morskiej przewiduje, iż będzie to miało wielki wpływ na ułożenie się stosunków pomiędzy Wielką Brytanją, Ameryką i Japonją.

Bezpieczeństwo Australji i Azji zależy od potęgi floty wojennej, jaką Wielka Brytanja będzie w stanie skoncentrować w Singapore, nabierającem teraz najpierwszorzędniejszego znaczenia.

Dziennik przewiduje zawarcie porozumienia angielsko - amerykańskiego, wykluczającego wyścig zbrojeń morskich pomiędzy temi dwoma mocarstwami, a stanowiącego gwarancję pokoju na Pacyfiku.

Waszyngton, 16 stycznia.

(PAT) **W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że po wycofaniu się Japonji z konferencji morskiej departament marynarki zwróci się do kongresu z żądaniem uchwalenia nowych kredytów na rozbudowę floty, jako uzupełnienie obecnego programu.**

Zacięty opór wojsk abisyńskich

Szarża kawalerji na czołgi włoskie

Warszawa, 16 stycznia.

(PAT) Na froncie północnym według urzędowych włoskich wiadomości **czynne było dziś wyłącznie lotnictwo włoskie, bombardując skupienia wojska abisyńskiego w rejonie Andino.**

O bitwie na froncie południowym urzędowy komunikat włoski podaje dalsze szczegóły, podkreślając, **że wojska włoskie posunęły się o 70 klm. naprzód przezwyciężając wszędzie zaciekły opór wojsk rasa Desta.** Źródła francuskie donoszą z Addis Abeby, że nie nadeszły tam dotąd żadne wiadomości o przebiegu walk na froncie somalijskim od rasa Desty.

Źródła angielskie stwierdzają, że bitwa, która trwała 4 dni jest zakończona. Kolumny włoskie według tej relacji ścigają cofające się arjergardy rasa Desty, a jednocześnie inne oddziały włoskie posuwają się wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli i Fafan. Opór, który stawiali abisyńczycy w bitwie pod Ganale Doria był niezwykle zaciekły. **Kawalerja abisyńska kilkakrotnie przechodziła do ataku, gniazda karabinów maszynowych rozlokowane umiejętnie przez abisyńczyków utrudniały włochom posuwanie się naprzód. Zdobycie okopów z temi karabinami wymagało wielu ofiar. Jazda abisyńska kilkakrotnie wdzierała się do szeregów regularnych i nieregularnych wojsk włoskich, siejąc duże zniszczenie.**

Przeciw kawalerzystom wysłano czołgi, które jeźdźcy abisyńscy atakowali z niezwykłą odwagą, lecz naogół bezskutecznie.

Karabiny maszynowe z czołgów prażyły jeźdźców gradem pocisków. Była to walka bez pardonu, po której zdziesiątkowani piekielnym ogniem jeźdźcy abisyńscy zmuszeni zostali do odwrotu.

Przez cały czas walk wojskom włoskim towarzyszyły samoloty, wspierając akcję piechoty i czołgów.

Źródła angielskie stwierdzają, **że pomimo zaciętości walk i dużych strat arjergardy wojsk rasa Desta jeszcze dziś stawiały opór, posuwającym się naprzód wojskom włoskim.**

W. Brytanja nie wystąpi z inicjatywą

ale zastosuje się do decyzji Ligi w sprawie embargo na naftę

Londyn, 16 stycznia.

(PAT) Agencja Reutera zaprzecza wiadomości, iż na wczorajszem posiedzeniu gabinetu postanowiono nie brać udziału w sankcjach naftowych przeciwko Włochom.

Polityka W. Brytanji stoi w dalszym ciągu na stanowisku, iż należy stosować się do każdej decyzji zbiorowej, jaka może być powzięta przez Ligę Narodów w sprawie sankcyj naftowych.

Zdaje się, iż rząd brytyjski zajął ostatecznie przychylne stanowisko wobec decyzji Ligi Narodów w sprawie nafty i do decyzji tej zastosuje się w ten czy inny sposób.

Natomiast min. Eden nie jest skłonny do powzięcia inicjatywy w sprawie zastosowania embargo na naftę. Odpowiedzialność za ten krok będzie pozostawiona specjalnemu podkomitetowi, który zostanie wyłoniony w Genewie.

Egzekucja Hauptmanna odroczona

Sąd Najwyższy odrzucił prośbę obrońców

Waszyngton, 16 stycznia.

(PAT) Sąd Najwyższy odrzucił prośbę obrońców Hauptmanna o odroczenie wykonania wyroku śmierci.

Gubernator stanu New Jersey Hoffman odroczył egzekucję Hauptmanna na 30 dni.

Rozeszły się pogłoski, że w rękach gubernatora Hoffmana znajduje się pisemne zeznanie nieznanego osobnika, **stwierdzające jego udział w zamordowaniu dziecka Lindbergha.**

Obrońcy Hauptmanna zdecydowanie zaprzeczają tym pogłoskom. Stało się jednak rzeczą powszechnie wiadomą, **że gubernator spędził wczorajszą noc w jednym z nowojorskich hoteli na poufnej konferencji z szefem policji związkowej Edgarem Hooverem.**



Styczeń **17** Piątek

Dziś Antoniego Op.
Jutro Kat. św. Piotra

—:—

Wschód słońca	7.36
Zachód słońca	15.55
Wschód księżyca	1.18
Zachód księżyca	10.?8
Długość dnia	8.22
Przybyło dnia	—.30

Drobne wiadomości

BEZPŁATNE ŚLIZGAWKI miejskie uruchomione będą w Łodzi w ciągu przyszłego tygodnia, o ile utrzyma się niska temperatura. Place przygotowane są już od miesiąca, nie można jednak było urządzić na nich lodowisk spowodu ciepłych pogód. Ze ślizgawek bezpłatnych korzystać będzie przedewszystkiem młodzież szkolna.

***

KONCESJE NA PRZEDSIĘBIORSTWA AUTOBUSOWE w Łodzi wydane zostaną w ciągu bieżącego miesiąca. Koncesje opiewać będą na lat 5 i z tego też względu, przed ich wydaniem zarządzona będzie lustracja wszystkich przedsiębiorstw autobusowych, stanu pojazdów itd.

***

Opóźnienia pociągów notowane będą od dnia dzisiejszego na specjalnych tablicach na dworcach łódzkich. Dotychczas nie ogłaszano opóźnień, co powodowało niecierpliwienie się i denerwowanie pasażerów. O ile tablica opóźnień przed nadejściem pociągu będzie czysta — oznaczać to będzie, iż pociąg przybędzie i odejdzie punktualnie.

***

ZBIÓRKA NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ przeprowadzona będzie w Łodzi w czasie od dnia dzisiejszego do 15 lutego włącznie. Specjalnie wydelegowani przedstawiciele komitetu obchodzić będą wszystkie firmy i przedsiębiorstwa łódzkie, zbierając ofiary na ten doniosły cel.

***

ZMIANY W INSPEKTORACIE PRACY nastąpią spowodu nominacji obwodowego inspektora inż. Juljana Rutkiewicza okręgowym inspektorem pracy w Lublinie. Inż. Rutkiewicz opuścił Łódź wczoraj. Zastępca na jego stanowisko mianowany będzie w dniach najbliższych.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 bm. w lokalu biura wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni poborowi rocznika 1914 i starsi, nie mający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Miejska Komisja Budżetowa

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym prez. płk. Głazek zwołał po przerwie świątecznej pierwsze posiedzenie komisji finansowo - budżetowej tymczasowej rady miejskiej. Odbędzie się ono, pod przewodnictwem wiceprez. Godlewskiego we wtorek, 21 b. m. w sali konferencyjnej zarządu miejskiego.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy zakupu przez miasto 244 akcyj Polskiego Banku Komunalnego, pokrywania przez miasto dostawcom należności w wekslach, umorzenie szeregu należności od właścicieli budek tytuniowych oraz wszystkie sprawy jakie były omawiane na onegdajszem posiedzeniu kolegjum magistratu. (i)

Szkielety trzech chłopców,

którzy zaginęli we wrześniu r. ub., znaleziono w Zduńskiej Woli. — Na tropie straszliwej zbrodni

Wczoraj wieczorem dokonano strasznego odkrycia w Zduńskiej Woli podczas prac budowlanych przy ul. Belwederskiej.

Jeden z robotników ziemnych natrafił łopatą na jakiś twardy przedmiot. Okazało się, że to szkielet ludzki. Szybko rozniosła się wieść o niezwykłem odkryciu. Zaczęto badać dalej i wkrótce wydobyto jeszcze dwa szkielety.

O wypadku powiadomiono władze śledcze. Silny kordon policji zabezpieczył plac przy ul. Belwederskiej. Szkielety przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie jeszcze w dniu wczorajszym nastąpiły dokładne oględziny. W czasie ustalania tożsamości, stwierdzono, że **wszystkie trzy szkielety należą do zaginionych w tajemniczych okolicznościach młodych chłopców, uczniów gimnazjalnych, którzy we wrześniu r. ub. mieli być porwani przez cyganów, obozujących w okolicy Zduńskiej Woli.**

Zaginionych chłopców poszukiwał wojewódzki urząd śledczy w Łodzi listami gończemi. Byli nimi: **8 letni Marek Skotnicki, 8-letni Jan Marciniak i 9-letni Kazimierz Górski.**

Rodzice zaginionych zamieszkują w Zduńskiej Woli. Nie szczędzili oni trudu i pieniędzy na odszukanie swych dzieci. Poszukiwania jednak nie dały wówczas żadnych rezultatów.

Wieść o makabrycznem odkryciu wywołała wielkie poruszenie zarówno w Zduńskiej Woli jak i w całej okolicy.

Dokładne badania zapewne ujawnią przyczynę zgonu trzech chłopców. Władze śledcze wydelegowały z Łodzi specjalnych funkcjonarjuszy, którzy prowadzą na miejscu energiczne dochodzenie. (gr.)

Celowa reorganizacja pracy

W wydziale ewidencji ludności niema ścisku i ogonków

W bieżącym miesiącu wydział ewidencji ludności dokonał radykalnej reorganizacji wewnętrznej, która, ze względu na korzyści, jakie z tego tytułu mieć będą interesanci, zasługuje na omówienie.

Według dotychczasowego systemu, oddzielnie pracowały **biuro adresowe, kartoteka rejestru mieszkańców, dział poświadczeń zamieszkania, referat dowodów osobistych i t. d.** A ponieważ niemal każde załatwienie sprawy wymagało spółdziałania wszystkich referatów — sprawa wedrowała z jednego biurka na drugie, co w rezultacie trwało bardzo długo i wywoływało uzasadnione skargi.

Reorganizacja wprowadziła system t. zw. **pracy zespołowej.** Mianowicie podzielono wszystkich urzedników na 8 **zespołów i każdemu zespołowi przydzielono wszystkie działy pracy,** w zależności tylko od liter poczatkowych nazwisk mieszkańców. A więc nprz. **zespół I posiada wszystkie działy pracy dla nazwisk na litery A, B, C,** zespół drugi — **na litery D, E, F, G i t. d.** W ten sposób, gdy interesant zwracać się będzie do biura ewidencji ludności dla załatwienia jakiejkolwiek sprawy, nie będzie musiał czekać, aż sprawa jego przewędruje przez wszystkie działy, zwróci się tylko do właściwego okienka i **zespół urzędników przy tym okienku wyszuka natychmiast wszystkie potrzebne dane, dotyczące każdej sprawy.**

Interesanci nie muszą wiec obecnie szukać okienka, załatwiającego odrębną czynność, lecz okienka, przy którym załatwiają **wszystkie czynności dla tych a tych nazwisk.** Ponieważ utworzono 8 zespołów — jest osiem okienek.

Efekty tej reformy już sa widoczne, gdyż naraz **ustał wszelki ścisk i długie wyczekiwania przy okienkach.** (i)

Mimowoli zabił człowieka

Sąd skazał Bykowicza na pół roku więzienia

Aleksander Bykowicz odnajmował w swem mieszkaniu przy ul. Drewnowskiej pokój małżonkom Wursztom. W dniu 28 października r. ub. Bykowicz wrócił późnym wieczorem pijany do domu i począł bić swą żonę. Za maltretowaną kobietą ujął się Wurszt. Wywiązała się krótka bójka, w trakcie której **Bykowicz kopnął w brzuch Wurszta.** Nieszczęśliwy padł z jękiem **i po kilku chwilach zmarł.** Zarówno denat jak i jego zabójca byli ludźmi starszymi — **ponad lat sześćdziesiąt.**

Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadał Bykowicz za **nieumyślne spowodowanie zabójstwa.**

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, **że nie kopnął tak silnie denata, by z tego powodu mogła nastąpić śmierć.**

W toku przewodu sądowego, któremu przewodniczył sędzia Łoziński (bronił adw. Engel) wyszło na jaw z danych sekcji zwłok Wurszta, iż ten **ostatni cierpiał na astmę i był chory na serce.** Wstrząs po kopnięciu spowodował zatrzymanie **pracy serca, i śmierć.**

Sąd, uznawszy zgodnie z wywodami obrońcy, że śmierć nieszczęśliwego Wurszta należy w głównej mierze przypisać jego wadom organicznym i chorobom, a nie kopnięciu, **skazał Bykowicza na pół roku więzienia i karę mu z amnestji darował.**

Echa strzałów na ulicy Południowej

Wczoraj aresztowano trzeciego włamywacza

Donosiliśmy już w dniu wczorajszym o krwawem starciu trzech funkcjonarjuszy policji z bandytami, którzy z bronią w ręku dokonali onegdaj około godziny 7.30 wieczór napadu na mieszkanie Mani Frejmanowej przy ul. Kilińskiego 33. Ze zrabowanemi futrami i kosztownościami złoczyńcy zbiegli ulicą Południową ku Wierzbowej.

Wywiązała się gęsta strzelanina, w rezultacie której postrzelony został st. posterunkowy a ciężką ranę postrzałową w pierś odniósł bandyta — **30-letni Czesław Palczewski.**

Drugi z bandytów został zatrzymany na miejscu. Był nim 29-letni Józef Kamionka, który, zakuty w kajdany, został odprowadzony do pobliskiego lokalu żandarmerji.

Jak się obecnie dowiadujemy, bandytów było trzech. Trzeci zdołał umknąć i dlatego w pierwszej chwili nie wzięto go w rachubę. Jednak już w toku pierwiastkowego dochodzenia władze zdołały ustalić, że **zbiegłym jest brat rannego Palczewskiego — Edward.** Edward Palczewski został wczoraj nad ranem aresztowany i osadzony w więzieniu, dokąd w ciągu wczorajszego dnia został również przetranslokowany Kamionka.

Stan Czesława Palczewskiego jest poważny. Przy jego łóżku w szpitalu św. Józefa wystawiony został posterunek.

Umowa w przemyśle pończoszniczym

obowiązuje nadal. — Zatarg został zlikwidowany

Groźba strejku w przemyśle pończoszniczym w Łodzi została wczoraj zażegnana. Na konferencji w okręgowej inspekcji pracy przedstawiciele przemysłu pończoszniczego oświadczyli, że, wypowiadając umowę zbiorową, **nie mieli bynajmniej zamiaru pogarszać warunków pracy robotników,** wobec tego jednak, że istnieje w Łodzi poważna konkurencja firm niezrzeszonych, które umowy nie podpisały — **przemysł pończoszniczy nie może być skrępowany umową.**

Nie chcąc jednak zaogniać sytuacji, przemysłowcy **gotowi są cofnąć wypowiedzenie umowy zbiorowej, warunkowo, na okres czterech miesięcy, z tem że w ciągu tego czasu zmusi się przemysł niezrzeszony do podpisania umowy.**

W ten sposób strejk został zażegnany. Obecnie inspektorat pracy odbędzie konferencję z drobnym przemysłem pończoszniczym, dla nakłonienia go do podpisania umowy, a następnie sporządzi listę przemysłowców niezrzeszonych, dla odebrania od nich indywidualnych podpisów na umowie. (i)

Kradzieże mieszkaniowe

Wczoraj zanotowano 3 wypadki

Nie bacząc na ostrą walkę, jaką wypowiedziały władze złodziejom mieszkaniowym, czego dowodem jest krwawe starcie policjantów z bandytami — złodziejami mieszkaniowymi przy ul. Południowej 39 — kradzieże mieszkaniowe nie ustają.

W ciągu wczorajszego dnia wpłynęły trzy meldunki o poważniejszych kradzieżach tej kategorji:

N. Fajnsztajnowa, zamieszkała przy ul. Przejazd 6, zameldowała, że o godzinie dziewiątej wieczór złodziej dostał się do przedpokoju jej mieszkania przez otwarcie drzwi podrobionym kluczem i skradł z wieszaka trzy palta, łącznej wartości 500 zł.

Do mieszkania **Chany Szaładajewskiej,** przy ul. Narutowicza 27 dostali się złodzieje, którzy w godzinach między 7 a 8 wieczór, korzystając z niespełna godzinnej nieobecności domowników — skradli biżuterję i nakrycia srebrne oraz co cenniejsze rzeczy z garderoby, łącznej wartości 1200 zł.

Wreszcie Rudolf Berenc, zamieszkały przy ul. Niskiej 10, zameldował o kradzieży garderoby i bielizny na 500 zł.

Władze prowadzą we wszystkich sprawach energiczne dochodzenie.

Pełna tabela wygranych

10 dnia ciągnienia IV-ej klasy 34 loterji państwowej

W dziewiątym dniu ciągnienia loterji główne wygrane padły na stępujące numery:

50,000 zł — 117633.

20,000 zł. 142621.

10,000 zł. — 4248, 55018, 165661, 176163.

5,000 zł. — 9683, 33701, 51851, 66583.

2,000 zł. — 4656, 9488, 18762, 28559, 32711, 33296, 39351, 60256, 62949, 63953, 70704, 85215, 94888, 108513, 113552, 119570, 131841, 133052, 138925, 147789, 164134, 188565.

1,000 zł. — 6411, 7626, 10422, 18853, 15340, 26155, 28689, 28901, 33800, 33274, 39678, 39857, 40468, 50508, 50638, 59087, 59517, 60453, 62161, 79037, 94948, 100275, 109589, 107654, 122153, 121885, 130518, 134975, 145841, 147163, 169004, 150575, 150813, 151291, 154067, 164142, 166935, 192940, 193426.

PO 200 ZŁOTYCH

34 597 624 784 893 929 99 1176 87 211 367 465 751 87 95 818 92 974 2010 111 467 501 14 619 725 55 93 828 3022 53 110 340 598 604 903 4011 35 91 387 90 454 513 633 708 901 55 68 5006 232 40 476 603 26 83 716 45 852 61 952 6004 67 233 332 5 748 892 966 7076 87 101 37 210 38 349 423 54 62 536 609 50 75 869 8085 151 471 500 877 995 9028 151 8 522 62 637 822 80 9

10007 274 420 82 674 753 873 86 975 92 11305 499 527 65 813 943 12058 63 425 58 91 92 540 71 735 97 9 975 89 13024 228 63 404 515 35 604 721 14046 59 265 411 42 544 710 884 15058 152 209 56 76 84 372 489 543 774 82 800 7 948 16038 68 105 387 93 434 6 733 71 86 17000 38 67 222 346 462 596 901 32 18023 34 90 8 195 352 73 436 573 611 84 728 63 92 907 19062 83 125 246 345 971 83

20022 186 201 331 431 949 21238 314 69 441 48 916 17 22091 4 148 234 484 700 817 78 939 23015 88 399 420 573 81 702 98 24250 61 311 471 590 665 71 885 929 68 75 86 25082 626 707 907 26082 160 46 798 818 70 1 93 27000 135 95 275 471 508 734 968 28030 137 42 89 235 396 413 588 676 78 808 82 29043 168 218 68 359 711 42 45 868 909 31 43 69

30081 186 208 26 507 675 700 46 58 31031 447 83 502 69 771 833 82 32030 157 329 604 46 700 813 38 912 33050 144 48 243 51 62 347 71 522 83 719 64 8 78 98 834 61 924 34147 83 140 91 5 397 472 545 634 35000 100 174 237 374 616 770 862 39 88 36024 185 361 73 473 634 830 946 76 37225 421 509 604 11 763 45 832 962 38003 71 137 251 6 377 497 865 936 39039 45 91 139 99 247 421 631 761 941 57

40039 36 117 323 64 99 643 820 45 66 82 973 41003 98 179 200 47 77 401 737 54 835 960 42054 282 303 454 540 801 982 43034 136 9 352 618 44176 303 428 39 96 651 733 909 12 78 45004 83 5 6 149 316 434 538 81 768 46011 273 319 511 18 25 822 47019 283 360 2 7 84 482 769 812 40 60 94 73 94 905 48013 219 326 435 519 22 32 96 719 96 49027 182 201 300 41 98 492 558

50032 114 73 422 52 552 687 711 983 51236 95 461 536 8 53 89 616 97 718 65 52154 326 52 88 93 485 542 88 879 84 90 53224 313 439 950 756 54044 110 305 16 554 609 989 55079 158 357 335 612 97 817 952 56226 49 399 451 797 394 79 57144 53 81 460 561 79 635 57 817 67 908 58062 171 401 457 58 661 778 814 977 94 57049 106 15 80 91 241 60 347 409 81 94 689 94 781

60037 234 69 305 42 621 7 28 709 28 94 868 61 48 61 61357 476 98 513 83 633 706 7 9 852 62082 124 433 98 506 81 826 70 920 63094 156 76 9 237 371 7 444 628 59 91 7 93 64000 795 65106 224 7 332 3 511 671 7 85 921 98 66013 40 263 6 380 410 47 550 612 32 748 837 54 62 924 41 67012 100 30 323 431 41 709 26 863 68143 52 85 206 15 369 99 494 536 638 755 934 40 57 98 69175 279 314 58 93 570 625 8 741 88 918

70041 246 469 531 58 66 79 629 48 895 71070 198 213 73 82 316 433 567 621 71 765 886 908 72102 201 533 932 94 73150 91 5 322 412 37 40 2 55 87 726 65 826 74186 574 87 97 601 862 919 42 75075 205 745 62 9 913 76052 190 9 319 521 657 87 802 77056 184 337 401 543 790 897 906 78201 727 79058 271 418 28 546 74 619 953.

80131 293 412 509 76 727 53 953 81183 233 352 530 689 852 907 82174 84 299 358 83167 250 389 557 99 682 94 830 81 952 81 84370 456 88 505 59 763 921 85064 84 124 80 250 83 324 93 748 985 86023 347 601 816 36 985 87039 348 437 99 581 736 869 901 25 88033 105 23 77 307 596 603 37 763 812 29 74 89188 396 422 708 975

90469 92 91149 203 426 634 768 92134 68 207 369 659 99 704 843 93023 77 367 463 549 607 93 720 929 94064 100 233 325 431 531 49 622 90 730 911 82 95014 28 46 332 40 463 713 867 959 96019 137 311 790 858 76 932 38 50 97028 43 467 510 39 648 757 871 955 98019 128 321 405 559 652 73 708 808 46 71 99008 83 103 266 403 53 740

100045 259 382 549 671 890 101265 326 597 734 972 102024 106 295 347 80 415 16 512 37 610 94 860 944 103079 873 920 104373 723 91 814 105343 531 749 806 992 106197 202 424 532 679 828 957 107118 122 304 612 50 89 737 869 951 108171 299 451 94 770 88 843 957 77 109267 381 88 455 503 19 932 43 7

110073 129 286 303 80 462 86 585 93 670 83 764 111040 113 220 437 560 667 770 968 112090 8 129 39 257 414 546 814 38 113009 147 200 515 804 31 114094 336 94 407 20 42 547 94 784 900 46 115226 42 321 425 67 669 715 849 926 86 116163 392 421 4 80 531 683 791 807 67 117240 2 343 541 649 118263 690 762 72 868 956 119045 72 3 104 265 72 614 58 732 858

120079 294 426 595 726 822 42 47 121001 168 402 31 576 774 884 931 53 122003 36 157 506 24 635 707 978 123035 124 48 223 318 82 698 802 901 124096 143 230 455 791 7 125130 48 242 924 25 126054 123 44 215 82 417 753 885 959 127011 16 55 84 279 308 465 535 98 667 75 931 61 128318 73 9 447 614 972 129097 101 302 13 535 59 708 826 82 97 918 41

130057 107 225 377 429 48 73 76 518 754 802 21 43 980 90 131161 336 403 89 555 98 614 855 906 132048 98 107 276 445 65 513 60 133024 353 476 96 540 664 814 909 134205 392 400 818 38 933 135037 240 572 85 637 74 701 988 136175 275 305 421 98 555 627 812 94 900 137021 40 2 255 84 493 543 9 660 721 53 999 138026 125 347 8 738 930 139205 27 57 798 827 72

140148 57 369 414 6 618 849 99 141050 186 92 251 336 697 77 931 142010 347 420 33 9 83 674 709 39 829 92 143068 123 70 208 379 93 524 90 642 722 34 802 968 144045 8 140 258 408 32 534 656 768 851 971 145010 20 157 488 640 730 73 878 976 146008 114 31 89 301 408 26 86 93 599 617 835 147167 414 26 72 711 89 856 148046 96 324 442 586 637 807 956 72 149094 115 330 449 555 72 685 711 911 22 7 46

150033 140 420 7 74 572 610 897 151184 212 52 91 335 62 551 631 883 903 90 152030 144 68 558 73 4 654 822 64 153127 77 89 247 34 446 9 824 913 27 31 154045 236 45 436 636 75 749 827 37 41 59 943 155064 94 214 30 89 332 592 793 868 957 156012 21 114 778 868 909 71 157020 92 173 81 295 304 14 424 80 674 941 158358 746 822 916 52 159169 228 39 417 78 543 846 903 29

160221 8 44 417 77 628 800 36 71 161041 67 95 129 43 215 318 95 505 162055 109 230 393 575 763 988

163008 85 95 230 47 75 336 80 413 58 645 705 866 941 164339 47 62 170 764 165172 97 512 1623 713 35 812 166346 500 622 792 822 4 40 61 167001 3 14 412 60 639 769 830 920 108024 209 382 407 42 572 935 76 169085 132 77 99 235 72 325 33 609 946.

170207 316 617 707 826 171041 100 15 316 430 554 631 49 72 172163 219 300 832 173208 374 88 493 174037 125 413 97 555 65 92 818 39 925 43 56 175027 32 46 73 146 81 5 349 403 571 600 993 96 176131 69 270 95 458 511 28 662 81 862 177007 20 49 175 411 76 94 515 61 629 178069 744 901 179032 184 222 311 476

180043 444 537 70 608 764 181045 58 187 417 517 67 721 825 71 952 182190 559 648 749 892 956 83 183009 72 46 167 315 546 620 753 81 90 803 89 933 57 184224 34 453 510 77 644 80 952 185040 139 45 257 68 302 71 463 562 610 866 87 186059 130 314 82 478 508 31 652 724 86 918 187691 188049 51 249 334 427 775 941 64 189137 208 349 415 90 506 77 685 753 830

190260 71 504 32 650 876 930 45 66 191011 281 714 61 869 904 192055 81 178 294 7 322 96 414 611 805 50 933 78 193057 8 200 10 32 92 369 89 404 72 576 722 848 53 978 194082 103 356 526 653 766 845

W drugiem ciągnieniu padły następujące wygrane:

30.000 zł. — 167420.

20.000 zł. — 104516.

10.000 zł. — 38515 165757.

5.000 zł. — 61317 77035 171342 177519.

2.000 zł. — 9180 15516 44185 46390 59711 70608 70974 100453 122648 126501 142179 147820 167558 191780 192758.

1.000 zł. — 3355 6255 12680 23070 27111 34905 41018 42248 42625 43021 44133 44361 46266 50759 55639 60886 61638 64733 67223 69187 71043 76613 77482 79283 90759 95830 97912 102654 112807 126705 131928 135642 137137 138628 145028 153459 154428 155144 164825 167608.

Po 200 zł.

182 392 94 466 796 917 1469 89 548 704 826 968 2121 762 3058 181 396 572 792 865 4309 561 635 730 896 5616 94 812 6337 536 7318 52 8125 238 50 519 9118 409 80 506 943.

10082 468 603 16 739 11368 510 12038 111 99 328 95 579 707 29 71 13038 370 590 759 855 14176 294 461 750 952 15115 208 515 39 620 716 848 16004 420 784 17312 93 420 91 872 90 18001 279 498 724 923 94 19022 24 340 533 69 732 817 938

20005 55 176 827 40 21399 492 707 812 33 22749 23316 55 687 24169 225 781 25464 679 928 26173 618 27048 60 240 483 507 41 99 28555 793 29081 92 255 86 356 57 87.

30012 219 500 727 31148 355 461 562 890 23015 74 188 363 447 668 796 33096 174 310 488 620 44 758 859 976 34140 306 74 82 859 35348 496 563 64 747 920 36123 59 92 546 37036 129 578 743 980 38595 39008 422 520 28 661.

40169 235 301 537 660 707 75 924 56 41085 97 194 217 306 605 42143 323 43108 356 61 95 447 53 71 607 44040 68 338 997 45165 542 634 839 46191 547 47010 226 363 473 98 964 48024 31 148 270 99 427 691 705 813 932 49009 30 250 74 608 35 65 791 864.

50124 477 535 788 906 73 51072 135 799 836 921 52091 131 322 431 532 53057 237 927 54071 114 201 388 450 80 596 714 816 55021 53 93 292 417 35 538 629 56006 307 30 942 57184 216 302 472 517 97 612 912 58298 445 742 59172 86 452 777 835.

60887 61075 109 282 305 401 559 62 903 62148 55 493 630 772 82 63274 417 525 652 766 869 905 06 64627 701 36 853 65071 386 733 66364 823 992 67574 661 840 959 68182 211 365 951 69108 09 540 63 796 889.

70208 41 742 50 71051 103 239 422 72060 412 575 82 73286 610 74175 209 302 33 414 69 697 858 75002 396 749841 67 921 42 77426 709 26 78244 79119 70 320 554 656.

80079 240 309 82 446 776 899 81165 212 749 812 82461 797 83218 655 95 84183 313 72 766 975 85005 35 351 964 86130 93 295 469 525 70 645 744 87145 369 450 97 563 786 885 67636 836 917 89098 520 59 679 707 885.

90172 533 797 860 91150 216 312 422 47 548 646 68 984 92393 415 879 995 93004 174 232 427 38 835 76 94139 304 560 780 95092 260 672 827 96102 59 282 322 603 26 63 771 860 924 65 97068 87 213 47 531 733 862 98083 291 558 674 823 47 99050 539 54 769 908.

100038 130 238362 427 531 101124 42 77 345 635 722 45 805 976 97 102420 936 69 103039 439 717 902 104199 428 56 807 955 91 105173 762 988 106179 943 107136 279 360 454 691 942 108907 109196 99 708.

110021 32 187 394 111410 721 26 37 922 112436 46 502 789 976 113115 45 84 90 288 660 75 922 114000 160 69 522 605 24 760 937 58 66 115142 412 840 117001 286 393 444 60 655 753 956 118003 186 119192 372 503 25 66.

120072 85 196 328 552 94 620 72 715 880 121147 91 99 391 535 831 122020 380 779 123557 870 124094 115 268 657 724 125040 66 720 952 126020 77 386 405 935 127446 51 515 27 634 128000 33 199 403 91 97 644 807 57 96 129102 379 582 832 990 99.

130117 66 283 529 93 629 833 131198 253 360 718 132017 30 341 810 133072 118 243 851 134594 820 61 900 135374 514 29 662 936 63 136805 06 41 915 137175 383 439 630 138208 690 804 06 969 139034 306 25 47.

140191 230 43 61 433 776 919 27 42 67 141371 563 976 142053 275 498 634 895 143043 356 413 91 597 672 144010 76 149 71 257 644 682 145194 217 306 951 146256 371 489 562 147154 378 582 782 815 148015 140 216 364 627 763 810 149151 350 428 97 932.

150200 81 758 875 151245 374 746 832 152331 153280 356 456 559 650 756 914 154235 64 450 95 992 155000 21 34 287 712 69 820 961 81 156159 224 759 81 924 157152 401 760 859 917 26 158196 254 396 735 806 87 159304 491 869.

160216 426 927 56 57 161154 602 61 162092 423 908 15 29 163431 91 565 637 65 746 802 29 83 164049 155 76 314 495 885 165476 544 821 166059 521 933 167119 270 359 426 63 647 760 69 783341 434 711 901 57 169156 320 484 678 735 941.

170852 171064 688 865 71 172080 154281 365 173091 419 540 174064 105 286 711 881 939 175102 314 426 58 66 532 69 607 829 89 937 176184 518 62 89 177242 77 178127 356 493 796 877 179016 36 191 269 393 547 772 89

180474 752 181146 275 560 713 182299 475 523 847 183845 184184 393 603 98 185204 401 637 42 186177 410 630 79 956 187152 56 223 649 792 188136 51 339 98 429 595 690 875 920 189746 72 942 190339 643 58.

191359 596 833 92 922 25 192589 193080 335 612 883 194352 416 659 709 967.

CIAGNIENIE TRZECIE.

Po 200 zł.

11 16 23 528 53 91 951 1033 78 619 969 2046 77 100 506 35 624 82 969 3032 260 524 823 43 927 4030 31 208 63 947 5173 697 928 6028 421 738 92 7305 421 48 663 8000 29 315 422 670 76 805 9090 484 712 81 864.

10073 172 365 414 522 769 843 960 11536 774 843 976 12375 419 85 728 13261 71 339 458 915 14328 30 65 72 84 702 45 815 15129 246 454 542 650 700 854 93 16275 395 534 739 880 17006 186 458 624 843 952 18177 250 19562 674 765.

20639 708 81 821 84 88 972 21102 562 787 22085 308 23014 22 169 542 677 728 24012 218 73 342 497 989 25003 61 143 425 550 63 753 89 885 26098 273 357 467 929 89 27009 945 99 28120 79 591 29034 941.

30203 09 18 387 806 930 31089 784 808 56 984 89 32096 369 84 876 994 33153 543 71 601 24 51 34331 571 731 866 945 35168 93 942 95 36996 37026 264 98 786 822 88 38438 85 631 807 75 906 39225 340 596 760.

40336 41285 364 411 24 678 740 42055 293 348 32 741 62 857 936 43797 864 906 44193 345 686 796 853 89 94 946 45131 350 573 600 83 840 46414 62 95 507 669 725 32 877 908 82 47160 312 16 735 852 48215 53 438 666 851 49215 320 661

50640 794 51013 26 102 573 640 793 957 52086 726 819 53193 418 54089 379 675 935 55505 980 56097 327 492 545 641 89 906 37 67 57178 387 985 58035 497 558 936 59537 678 746 800.

60384 421 648 61049 119 92 436 595 666 72 704 872 926 62029 227 389 601 834 63506 630 843 64198 332 468 88 65546 731 55 895 66101 429 649 916 54 67097 116 236 380 68006 124 913 25 69193 643 728.

70180 217 30 453 992 71370 694 72230 966 73062 345 79 702 902 55 74158 94 385 413 993 75068 520 625 26 76573 86 77402 849 94 78467 795 79395 425 743 844 911.

80048 146 282 837 81025 77 431 54 727 946 82177 870 977 83066 885 84368 738 878 85072 129 87 611 712 86557 640 68 87074 227 455 519 617 795 819 88067 136 259 81 491 654 952 85 89136 413 649.

90222 558 612 806 913 23 91104 481 903 93 92200 315 679 854 93173 244 415 25 661 741 856 927 94065 164 258 62 76 96 95082 342 512 90 655 928 96807 97287 459 711 872 98015 167 359 666 751 904 20 99575 95 792 965.

100110 250 385 459 521 651 962 85 101184 668 102307 78 405 945 50 103224 387 887 913 104051 443 851 929 96 105152 61 403 529 736 822 106206 560 64 107379 611 993 108039 71 224 740 945 109151 489 681 859 980

110151 499 631 893 111071 112305 13 937 99 113089 287 321 516 83 97 743 114164 320 744 814 115287 605 833 991 116058 500 11 660 69 862 80 117156 264 75 451 835 118156 264 75 451 119160 499 691 766 911

120084 491 575 788 806 121040 188 569 748 811 122653 713 928 123209 124114 306 599 665 812 96 125358 440 126117 693 717 808 913 127201 362 631 128292 99 868 932 129151 90 608 765 964.

130021 166 397 628 969 131051 457 132026 232 477 642 99 744 841 984 133560 85 134178 927 45 135260 460 686 136149 309 28 427 137071 333 741 138898 962 72 139031 174 201 506 665 716.

140445 566 744 800 28 141236 387 800 142099 143116 359 76 831 58 144102 659 916 145341 791 955 146622 147239 430 148418 604 873 149242 336 569 664 720 832.

150275 151155 348 666 152235 358 483 682 153250 601 999 154560 666 993 155027 448 812 958 156363 584 851 157250 61 382 534 910 158107 19 46 54 244 384 617 20 88 793 807 94 944 159183 366 459.

160132 911 161299 390 710 824 162126 775 938 163270 592 694 961 164139 397 651 165555 854 166261 74 86 420 81 550 83 729 870 167022 85 315 20 932 55 57 168390 868 169297 843.

170637 993 171177 89 497 784 172308 971 173039 574 704 811 174195 211 57 175162 211 301 929 176038 531 177360 695 760 178118 637 735 923 24 179448 525 36 605 759 870 89

180072 142 351 414 642 67 950 66 181031 191 384 804 72 948 182156 565 621 763 901 183101 271 441 86 835 966 184009 245 558 185910 58 186124 512 708 34 61 967 187017 258 60 385 538 841 188010 71 401 605 63 950 189008 18 140 47 671 77

190129 672 717 48 878 995 191109 316 994 192152 98 793 987 193192 318 454 812 913 194465 769 961

Ucieczka z dużych mieszkań

wytwarza niesamowitą sytuację: brak mieszkań i—brak... lokatorów. — Jaskrawy dowód pogłębiającego się kryzysu

Bardzo ciekawem zjawiskiem w Łodzi jest wyjątkowo duża liczba wolnych mieszkań. Podczas gdy według dokładnych obliczeń panuje w naszem mieście **głód mieszkaniowy i około 50 proc. ludności mieszka w bardzo złych warunkach lokalowych,** gnieżdżąc się po kilka rodzin w jednej czy dwóch izbach — równocześnie **ilość wolnych mieszkań wzrasta w tempie wręcz zdumiewającem.**

Był czas, kiedy obserwowaliśmy w Łodzi **ucieczkę z wielkich mieszkań do małych.** Ludzie chętnie sprzedawali zbyteczne meble i lokowali się w mniejszych mieszkaniach. Ale tem wiekszym popytem cieszyły się mieszkania małe. Tymczasem gdy zarząd miejski, badając stosunki mieszkaniowe w Łodzi, przeprowadził na ten temat ankietę wśród właścicieli domów — okazało się, **że wolnych mieszkań jest poddostatkiem.** W chwili obecnej **2296 mieszkań stoi wolnych w oczekiwaniu na lokatorów, w dodatku mieszkań małych gdyż 764 jednoizbowych, 508 dwuizbowych, 476 trzyizbowych, 296 czteroizbowych i t. d.**

Nie należy bynajmniej sadzić, że wolne mieszkania są tylko w domach nowych, w których komorne nie jest dla wszystkich dostępne. Odwrotnie, jak wynika z ankiety, **1586 wolnych mieszkań przypada na domy stare,** w których komorne uregulowane jest ustawą, a tylko 710 mieszkań — na domy nowe.

Jaka jest tego przyczyna? Jeśli na podstawie liczby mieszkańców w Łodzi określa się, że gdyby w naszem mieście przybywało rocznie 1000 nowych mieszkań, to głód mieszkaniowy byłby zaspokojony dopiero po upływie 10—15 lat, **jakżeż to się dzieje, że jest tak wiele wolnych mieszkań obecnie?**

Jest to sprawa dość skomplikowana, niemniej jednak bardzo interesująca.

W drugim i trzecim roku kryzysu, w latach 1930—31, rozpoczeła sie **ucieczka z dużych mieszkań do małych.** Podczas gdy za mieszkania 5—6 pokojowe do tego czasu płacono odstepne w wysokości 3—5 tysięcy złotych, nagle okazało się, że mieszkania te można otrzymać zupełnie bez żadnych kosztów, przeciwnie, przestraszeni właściciele domów, by powstrzymać ten odpływ, **dobrowolnie zaczęli zniżać w dużych mieszkaniach komorne — wtedy, gdy jeszcze nikt o zniżkach nie myślał.** Gdy to nie pomogło, rozpoczęto w wielu domach **przeróbki i przebudowy dużych mieszkań na małe.**

W miarę jednak jak kryzys się pogłębiał, zaobserwowano dalszy ruch lokatorów w Łodzi. **Odpływ z mieszkań średnich 3 i 4-pokojowych do mniejszych.** I znów powtórzyła sie identyczna historja — odstępne za te mieszkania znikło, a zdarzały się liczne wypadki dobrowolnej obniżki komornego przez właścicieli domów. Były też liczne fakty, że gdy właściciele nie chcieli obniżyć komornego — mieszkania, cieszące się niegdyś największym popytem, były przez szereg miesięcy wolne.

W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiła **ponowna wędrówka lokatorów w Łodzi.** Rezultatem jest właśnie **duża liczba wolnych mieszkań, jaka stwierdziła ankineta zarządu miejskiego.** A stało się to dlatego, że wiele osób, które posiadały własne mieszkania małe, zrezygnowały z nich i **zamieszkały kątem.** Nastąpiło całkowite przetasowanie lokatorów i w rezultacie, gdy **wzrosło zaludnienie w mieszkaniach na przedmieściach, w śródmieściu robiło się coraz przestronniej i puściej.**

Zjawisko to świadczy o daleko posuniętej pauperyzacji łodzian.

Warto jeszcze przytoczyć kilka cyfr ilustrujących stan rynku mieszkaniowego w Łodzi. A więc w domach murowanych jest **2092 wolnych mieszkań,** w domach drewnianych **tylko 204.** Mieszkań frontowych jest **1262, oficynowych — 1034.** Pod względem kondygnacji mieszkania wolne dzielą się na: **suteryny — 57, parter — 894, I, II i III piętro — 1125 poddasze — 98.** (a)

Kiepskie ferje zimowe

Memorjał rodziców do ministerstwa oświaty

Jak się dowiadujemy, koło opiek szkolnych postanowiło wystosować do ministerstwa oświaty memorjał o zmianę terminu wakacyj zimowych dla uczniów. Motywy przytaczane w memorjale są następujące:

Gdy zreformowano przed czterema laty ferje szkolne — czytamy w memorjale, myśl w zasadzie słuszna i celowa zniweczona została przez zły wybór okresu dla zimowego odpoczynku młodzieży. Kilkanaście dni bez śniegu i słońca, o najkrótszych w roku okresach światła słonecznego, a zatem najgorszych, dano młodzieży do wypoczynku po pracy szkolnej. Od wielu lat znaną jest rzeczą, że święta Bożego Narodzenia kształtują się coraz gorzej pod względem pogód. Na cele feryj nadają się najlepiej dni w **drugiej połowie lutego, kiedy nasłonecznienie jest najsilniejsze w okresie zimowym, kiedy są możliwie najlepsze warunki atmosferyczne i dobre zaśnieżenie kraju.**

W bieżącym roku w okresie feryj zimowych miało się odbyć w Polsce kilkaset kursów narciarskich i obozów dla młodzieży szkolnej. Tymczasem wskutek złych pogód o żadnych kursach czy obozach nie mogło być mowy. Tak samo działo się w roku ubiegłym i niewątpliwie dziać się będzie w roku przyszłym. Z tych względów koła opiek szkolnych uważają, że **w okresie świąt Bożego Narodzenia młodzież szkolna winna korzystać tylko z takiej przerwy w naukach, jak to się dzieje we wszystkich zakładach, biurach, przedsiębiorstwach** — w Wigilję nauka do godz. 12 w pol. w pierwszym i drugim dniu świąt — wolne od nauki, a bezpośrednio po świętach powrót do zajęć szkolnych. Natomiast właściwe **ferje zimowe winny być wyznaczone na drugą połowę lutego.** (i)

Zdemaskowany oszust matrymonjalny

Zabierał paniom nietylko pieniądze, ale i ostatnie nadzieje

Władze zatrzymały w dniu wczorajszym zawodowego łowcę posagowego w większym stylu, który — grasując przeważnie w sferach niemieckich naszego miasta i podając się za inżyniera, zdołał skrzywdzić kilka kobiet, młodych przeważnie, lub w każdym razie jeszcze w wieku, nadającym się do małżeństwa. **Oszust zabrał tym paniom nietylko pieniądze, ale i ostatnie iluzje i nadzieje.**

Józef Wajnert, zamieszkały ostatnio w Rudzie Pabjanickiej, odpowiadał już za bezprawne nazywanie siebie inżynierem i został ukarany. W styczniu 1934 r., Wajnert po raz pierwszy wszedł **na drogę nabierania kobiet.** Zaręczył się w Sulejowie z Heleną Skwierczyńską, pobrał od niej 3300 zł. zaliczki na poczet posagu, za które miał rzekomo ugruntować ich wspólną egzystencję, i ulotnił się.

Gdy ten pierwszy wyczyn się powiódł — Wajnert począł działać pewniej: **przybył do Łodzi i tutaj kolejno zaręczał się z: Hildegardą Szrajber, od której wydostał 3000 zł., z Anną Belerman, którą skrzywdził na 2000 zł. i z Frydą Masslich, którą to narzeczeństwo kosztowało 3000 zł.**

Oszust umiał zawsze w porę się wycofać i mimo poszukiwań — nie udało się go ująć.

Dopiero przypadkowo jedna z narzeczonych spotkała Wajnerta na ulicy i zaalarmowała najbliższego posterunkowego.

Oszust został zatrzymany. Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia, czy na podanej powyżej liście zamyka się liczba „narzeczonych" niebezpiecznego ptaszka.

Likwidacja domów publicznych

Ukarani właściciele będą wyeksmitowani

Naskutek wydanych zarządzeń policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej osoby, które bądź prowadzą domy publiczne, bądź też utrzymują się z nierządu.

W związku z tem kilkanaście osób stanęło przed sądem starościńskim, który ukarał je 3-dniowym aresztem. Skazano mianowicie:

Chaję Szwarc właścicielkę domu przy ul. Wólczańskiej 61, za urządzenie w swym domu specjalnych mieszkań, w których przebywały prostytutki.

Gitlę Szwarc, zamieszkałą przy ulicy Drewnowskiej 23, za utrzymywanie domu schadzek i werbowanie małoletnich.

Pozatem ukarane zostały Elżbieta Pytka, prowadząca dom przy ul. Piotrkowskiej 26, Gryna Szulhaus zamieszkała przy ul. Zachodniej 22, Marjanna Bedlik, zamieszkała przy ul. Głównej 9, Fajga Wajman, zamieszkała przy ul. Piłsudskiego 27, Anna Świgulska, Wólborska 32, Jochweta Rabinowicz, Kilińskiego 27, Małka Rabinowicz, Pomorska 32, Kirsz Baila, Piotrkowska 10, Marjanna Gawron, Główna 61, Szprynca Lichtenberg, Pomorska 11, Chaja Hagen, Narutowicza 10, Anna Pilarska, Piotrkowska 197, Władysław Michałowski, Piotrkowska 253.

Niezależnie od wymierzonej kary, władze administracyjne, zgodnie z wydanemi zarządzeniami, przystąpią obecnie do likwidacji wyżej wymienionych lokali, a osoby, które zostały ukarane, będą wyeksmitowane ze swych mieszkań.

W obliczu prawa

—o—

NA MARGINESIE DEKRETU, ZMIENIAJĄCEGO USTAWĘ O OCHRONIE LOKATORÓW.

Wobec wątpliwości, które nasuwa wykładnia znowelizowanych przepisów ustawy o ochronie lokatorów, należy wyjaśnić, że zgodnie z opinją wyrażoną w „Palestrze" zasadniczo lokale handlowe i przemysłowe zostały wyłączone spod ochrony lokatorów. Tem samem bez względu na ilość pokoi zajmowanych przez przedsiębiorstwa, nie przysługuje im zniżka komornego 10 czy 15 procent. Jedynie te lokale, które zajmowane są przez przedsiębiorstwa zaliczone w r. 1935 do IV kategorji handlowej lub VII i VIII przemysłowej, podlegają nadal ochronie lokatorów i mogą korzystać ze zniżonego komornego.

Decydującem zagadnieniem przy określaniu czy dane przedsiębiorstwo podlega ochronie lokatorów jest jego kategorja, a nie świadectwo przemysłowe. Zdarza się bowiem bardzo często, że władze skarbowe przyznają ulgi przedsiębiorstwom w postaci zezwolenia na wykupienie świadectwa niższej kategorji; sam ten fakt jednak nie powoduje zaliczenia przedsiębiorstwa do niższej kategorji i inne jego obowiązki pozostają nadal w mocy jak np. obowiązek składania zeznań o obrocie przez przedsiębiorstwa zaliczone do II kat., mimo że wykupiły patent III kategorji.

OBJĘCIE PRACY PRZEZ WYDALONEGO PRACOWNIKA.

W jednej z firm został wydalony pracownik Dyrektor firmy, wypłacając mu pensję za bieżący miesiąc i za następny oświadczył, że po resztę należności (2-miesięczną pensję) ma się zgłosić za parę tygodni, a do biura nie potrzebuje przychodzić. Urzędnik przystał na tę propozycję.

Przed upływem terminu, w którym miał się zgłosić w firmie, otrzymał inną posadę i jego poprzedni pracodawcy odmówili mu wypłaty pensji za dwa miesiące, twierdząc, że do końca 3-miesięcznego okresu winien on pozostawać do ich dyspozycji, a wobec tego, że przyjął inną posadę nic mu się nie należy.

Sąd pracy nie podzielił zdania pracodawców i stwierdził, że rozwiązanie umowy pracy w razie wydalenia pracownika następuje z dniem wydalenia i objęcie przez pracownika innego zajęcia przed upływem terminu, na który umowa została wypowiedziana nie ma wpływu na obowiązek pracodawcy płacenia uposażenia.

Sztuka w Z.S.R.R.

Od dłuższego czasu prasa podaje liczne wiadomości o zmianach w życiu kulturalnem i obyczajowem Rosji Sowieckiej.

Zmiany te oparte są w głównej mierze na podniesionej stopie życiowej, na większem zróżniczkowaniu poziomów wymagań życiowych poszczególnych sfer, na dość wysokich zarobkach specjalistów i dygnitarzy, dalej na zniesieniu ograniczeń aprowizacyjnych (kartki chlebowe) i ścisłem przestrzeganiu zasady hierarchji społeczno - administracyjnej (przywrócenie rang i tytułów w wojsku) oraz odpowiedzialności osobistej w organizacjach gospodarczych.

Ten stan rzeczy oczywiście znalazł również odzwierciedlenie w zainteresowaniach i nastrojach mas, a przedewszystkiem młodzieży i inteligencji wielkich miast. Wyrazem tych zmian są skolei liczne zarządzenia doraźne (ostatnio — sprawa choinek), jaskrawo sprzeczne z atmosferą i zasadami, jakie panowały w Z. S. R. R. jeszcze przed trzema, dwoma laty, a — nawet przed rokiem.

Parafrazując znane powiedzenie z okresu rewolucji francuskiej „enrichissez - vous!", władze sowieckie jakby rzuciły nakaz: „cieszcie się, bawcie się!", a wraz z tem, z typowo-rosyjską krańcowością, uznane zostały wszelkie próby zastanowienia i analizy — za rozkładowy pesymizm.

Pod znakiem tego, oficjalnie zaleconego, optymizmu stoi również sztuka w Rosji Sowieckiej. Nowe warunki społeczne i gospodarcze i nowe, na ich tle, hasła — posuwają jeszcze dalej zmiany w psychice obecnie aktualnego pokolenia w Rosji. Zamiast dawnego ascetyzmu, pryncypializmu, wiecznych i ciągłych dyskusyj na tematy zasadnicze, bezustannego analizowania problemów socjalnych — zapanowała powszechna żądza życia i użycia w sensie najbardziej osobistym, najprostszym i całkiem egoistycznym.

Na tem tle właśnie wróciły do swych praw, sponiewierane w okresie rewolucji i pogardzane, uczucia, jak: miłość, tęsknota, zazdrość itd. — a wszystko to w związku z regeneracją domowego ogniska, restytucją rodziny i uznania jej za pra-jaczejkę ustroju sowieckiego.

Pojawiły się też takie utwory, jak „Cudze dziecko", „Przedziwny stop" itp. Tutaj również szukać należy przyczyn rekordowego ponoć powodzenia sztuk szekspirowskich, które przecież dają najjaskrawsze usymbolizowanie podstawowych, najsilniejszych uczuć jednostki, jak: miłość, zazdrość, zawiść itd.

Są to jaskrawe dowody rozbudzonego w Sowietach indywidualizmu mieszczańskiego, przypominającego bardzo dokładnie okres po rewolucji francuskiej.

I wówczas, pod pięknemi a skrajnemi hasłami dobra ogólnego, wolności, równości i braterstwa, a przedewszystkiem poszanowania jednostki i dania jej najszerszych możliwości działania—rozwinął się ustrój, dziś zwany właśnie burżuazyjnym.

Nie przesądzając oczywiście charakteru ustroju, jaki się wreszcie w Rosji wyłoni i utrwali, stwierdzić jednak wolno wielką analogję obecnego stanu rezczy w Rosji z okresem tuż po rewolucji francuskiej, gdy piękne i wzniosłe jej hasła „realizowano". Jak wiadomo, pozostał po nich jeno ślad — w postaci napisu na godłach państwowych republiki francuskiej...

***

Przed kilku dniami przytoczyliśmy artykuł p. K. Radka, który tłomaczy nowe nastroje w Sowietach, wyrażające się m. in. dużem powodzeniem takich sztuk, jak „Otello" Szekspira, — tem, że „nic ludzkiego nie jest nam obce". Ten tolerancyjny, niemal rozgrzeszający ton wobec wszystkiego „co ludzkie" jest również tylko symptomem nowych czasów, bo jeszcze wczoraj tego rodzaju określenie działań i nastrojów ludzkich było uważane za ideologicznie mętne, a praktycznie — kontrrewolucyjne...

Szybko, niemal błyskawicznie zmieniają się kryterja i tendencje w Rosji sowieckiej. (as).

Wystawa 14-letniej malarki

została otwarta w Wiedniu. — Roswita Bitterlich uznana została za genjalną artystkę

Kulturalny i artystyczny Wiedeń przeżywa obecnie olbrzymią sensację. Jest nią wystawa, poświęcona fenomenalnej twórczości malarskiej.... **czternastoletniej Roswity Bitterlich.**

A więc znowu — cudowne dziecko? i skazany tem samem na przedwczesne zwiędnięcie talent dziecięcy, eksploatowany przez jakiegoś sprytnego impresarja lub nierozważnych rodziców? Znowu jakaś nadwrażliwa istotka, powiększająca grono aniołków — wirtuozów, kompozytorów lub poetów, aniołków, które po kilku latach szumnie reklamowanych sukcesów tracą w okresie dojrzewania swe niedonoszone uzdolnienia i wyrastają na szarych, przeciętnych a przedwcześnie rozgoryczonych ludzi?

Nie. **Płótna Roswity Bitterlich wzbudzają nietylko zachwyt zwiedzającej wystawę publiczności, ale i zdumienie artystów oraz niepokój psychjatrów.** I gdyby nawet to cudowne dziecko miało utracić swój niezwykły talent, nie mogłoby w jej wypadku być mowy o niespełnionych zapowiedziach, gdyż obrazy, karykatury i rysunki, zapełniające trzy duże sale wystawy, stanowią **już wspaniały dorobek artystyczny, wystarczający na całe życie twórcze.**

Roswita Bitterlich urodziła się w Innsbrucku w skromnej mieszczańskiej rodzinie i już w trzecim roku życia zaczęła rysować. Rysunki z okresu jej wczesnego dzieciństwa nasuwają myśl, że **dziewczynka ta pochodzi z rodu elfów,** zaludniających szekspirowskie bajki; niektóre z tych rysunków przypominają ujęciem **ilustracje Rockhama i Dulaca** do andersenowskich arcydzieł, a przecież jest zupełnie wykluczone, żeby mała mieszkanka austrjackiego prowincjonalnego miasta mogła była wzorować się na tych ilustracjach. Zwłaszcza, że w oryginalnem ujęciu Roswity swiat elfów, nimf i krasnoludków łączy się ze światem świętych i aniołów, stwarzając jedyny w swoim rodzaju zaczarowany raj.

W dziesiątym roku życia Roswita opuściła zdecydowanie ten raj i z całą pasją **zabrała się do karykatury.** Prace jej z tego okresu uderzają niezwykłą dojrzałością i męskiem zdecydowaniem w **demaskowaniu słabości i słabostek ludzkich,** w uzewnętrznianiu ich starannie ukrywanych żądz i namiętności, w rozwiązywaniu kilkoma pociągnięciami ołówka **zawiłych zagadek psychiki ludzkiej.**

Karykatury Roswity są w pełnem tego słowa znaczeniu **arcydziełami dojrzałego artystycznie talentu.** A jednocześnie rysująca je nieomylnie Roswita umie podłożyć kilka ostatnich swych prac ojcu swemu wieczorem pod poduszkę z kartką następującej treści:

„Kochany tatusiu! Jeżeli te rysunki będą ci się podobały, pozwól mi jutro nie pójść do szkoły, a narysuję ci dużo jeszcze ładniejszych".

Bo Roswita bardzo nie lubi chodzić do szkoły. Przynosi stamtąd same prawie złe stopnie, a **najgorsze... z rysunków.**

Po dwuch latach rysowania karykatur Roswita Bitterlich znowu zmieniła kierunek swej twórczości, **wróciła do farb,** ale nie wyczarowuje już niemi pełnego anielskiej pogody świata baśni, tylko **świat bólu, męki, rozpaczy i beznadziejności.** Jednym z najpiękniejszych obrazów tej epoki jej twórczości jest płótno zatytułowane **„Madonna i pajac",** na którem subtelna prerafaelicka madonna zdejmuje miłościwą ręką maskę z twarzy przypadającego jej do stóp arlekina, obnażając ukrytą pod tą maską **twarz obłąkaną lękiem, udręczoną cierpieniem i tęsknotą twarz ludzką.**

Wiedeńscy psychjatrzy pod wrażeniem fenomenalnej wystawy przytaczają wypadki schorzeń nerwowych, wywołujących chorobliwą i niesamowitą twórczość malarską, ustępującą niepowrotnie wraz z usunięciem schorzenia.

Czyżby Roswita Bitterlich była fenomenem tego właśnie typu?

Nic nie wskazuje na to. Roswita jest **zdrową, pięknie rozwiniętą, pogodną dziewczyną o grubych jasnych warkoczach,** dziewczyną, która uczęszcza do szkoły, prasuje bieliznę swych małych braciszków i co niedzielę przyrządza smakowity deser poobiedni dla swych rodziców.

Roswita nietylko nie przyjechała z Innsbrucku do Wiednia na wystawę swych prac, ale **nie chce nic wiedzieć o tej wystawie, nie chce czytać dzienników z entuzjastycznemi recenzjami** i ma żal do biskupa jej djecezji za to, że za jego sprawą, z jego inicjatywy i jego staraniem wydobyto jej twórczość na światło dzienne i uczyniono koło niej tyle hałasu.

Roswita nie szuka sławy, chce mieć spokój do dalszej swej pracy i pracuje w swojem zaimprowizowanem na strychu atelier malarskiem tak spokojnie i skromnie, jak w owych czasach, kiedy nikt jeszcze o jej obrazach nie wiedział.

Nie, Roswita nie jest **ani cudownem dzieckiem, ani obłąkaną.** Jest ona małą istotką ludzką, nawiedzoną łaską genjuszu, jest ona jedną z tych, **które w wiekach średnich kanonizowano jako święte lub palono na stosie, jako czarownice.**

Ż.

Wybory do Akademji Francuskiej

Kto kandyduje do grona nieśmiertelnych

W Akademji Francuskiej wakują dwa fotele. W Akademji Goncurtów — jeden. Nie bacząc na powagę domu „pod Kopułą", lub domu Richelieu, jak nazywają francuzi Akademję Francuską — wybory do „prywatnej" akademji, liczącej tylko dziesięciu członków, a stworzonej przez braci Goncourtów, interesują w owiele znaczniejszej mierze opinję publiczną—niż sprawa obsadzenia dwóch foteli czterdziestu nieśmiertelnych.

Bo też u Goncourtów wybory są rzeczą bardzo rzadką, czego nie można powiedzieć o prastarej, już trzysta lat liczącej, akademji, gdzie przeważnie wszyscy jej członkowie są starszymi panami.

W swoim czasie Goncourzyści przyjęli do swego ekskluzywnego grona Rolanda Dorgelesa, autora ot zwykłych sobie „romansów". Kontrkandydatem był Duhamel. Jeszcze po dziś dzień nie mogą sobie niektórzy członkowie małej akademji darować tej gaffy. Dorgeles — to groźba inwazji całej bandy z dawnej prawdziwie artystycznej knajpki na Montmartrze, z „Lapin Agile".

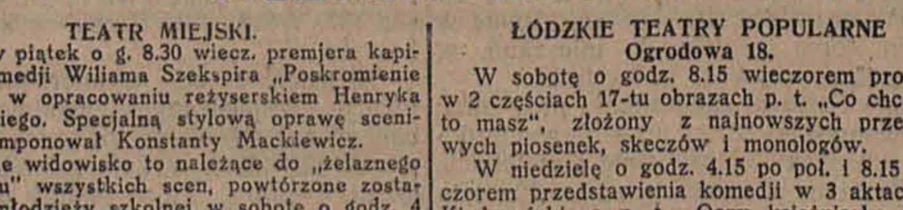
„Jeżeli posłuchamy Dorgelesa — sprowadzi nam zaraz Carco i Mac Orlana. I wtedy nasze obiady zamienią się w konkursy gry na harmonji, a Carco zaśpiewa nam jedną z tych piosenek sentymentalnych i rozczulających, za które kiedyś zbierał oklaski".

***

Kto wstąpi do grona dziesieciu? Oto lista najbardziej również i w Polsce znanych nazwisk, wymienianych przez pisma paryskie: Colette, Pierre Mille, Tristan Bernard, Henri Duvernois, Francis Carco, Francis de Miomandre, Romain Rolland, Julien Benda, Henri Beraud, Jules Romains i wreszcie bracia Tharaud...

Z braćmi Tharaud, stanowiącyu jednego pisarza w dwóch osobach jest największy kłopot. Już obecnie mowa jest o stworzeniu bliźniaczego fotelu dla tego dwuosobowego pisarza....

Pomimo oficjalnej kandydatury Colette, która jest członkiem akademji belgijskiej, nie chcą jej panowie od Goncourtów, nie chcą kobiety wogóle. Sprawa wyborów jest jeszcze daleka końca....



TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek o g. 8.30 wiecz. premjera kapitalnej komedji Wiliama Szekspira „Poskromienie złośnicy" w opracowaniu reżyserskiem Henryka Szletyńskiego. Specjalną stylową oprawę sceniczną skomponował Konstanty Mackiewicz.

Barwne widowisko to należące do „żelaznego repertuaru" wszystkich scen, powtórzone zostanie dla młodzieży szkolnej w sobotę o godz. 4 popoł. Ceny zniżone.

WYSTAWA AKWAREL ROMANA ROZENTALA.

Wystawa mieszcząca się w lokalu Towarzystwa Humanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 90, zostanie nieodwołalnie w końcu bieżącego tygodnia zamknięta. Artysta wystawia pejzaże, malowane przeważnie w Druskiennikach. Brzegi Niemna, jeziora na Wileńszczyźnie i fragmenty z samych Druskiennik dostarczyły artyście motywów do prac wysoce interesujących i pełnych pogody oraz owej melancholji, właściwej pejzażowi z tamtych okolic.

Wystawa otwarta jest dziś i jutro od godz. 11 do 8 wieczór.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE Ogrodowa 18.

W sobotę o godz. 8.15 wieczorem program w 2 częściach 17-tu obrazach p. t. „Co chcesz—to masz", złożony z najnowszych przebojowych piosenek, skeczów i monologów.

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem przedstawienia komedji w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Oczy księżniczka Fathmy".

MARJA MAKSAKOWA W FILHARMONJI.

Czwartym skolei z cyklu koncertów artystów sowieckich w sali Filharmonii będzie koncert artystki oper Moskiewskiej i Leningradzkiej Marji Maksakowej (mezzo-sopran). Koncert ten odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 19 stycznia o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i codziennie o godz 9-ej wiecz. widowisko palestyńskie w języku żydowskim p. n. „Tel-Awiw".

Kultura i sztuka

KIPLING POWAŻNIE CHORY.

Z Londynu nadchodzą coraz bardziej niepokojące wieści o stanie zdrowia Rudyarda Kiplinga, który — jak wiadomo — ukończył niedawno 70 rok życia.

Kipling zachorował nagle. Niezwłocznie przewieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono konieczność dokonania operacji.

Ostatnie wiadomości co do stanu jego zdrowia budzą poważne obawy.

KU CZCI MAŁŻONKÓW JOLIOT-CURIE.

Francuskie Towarzystwo Fizykalno - Chemiczne urządziło wielki bankiet z udziałem 300 osób na cześć tegorocznych laureatów Nobla dr. Joliot i jego małżonki Ireny Joliot-Curie.

Podczas uroczystego bankietu pierwszy zabrał głos kierownik wyższej szkoły fizyczno-chemicznej, profesor Langevin, który dał wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu, że w murach jego szkoły Marja Curie - Skłodowska wynalazła rad i polon. Prof. Langevin zaznaczył z dumą, że córka tej wielkiej uczonej poszła w jej ślady.

CZY IGOR STRAWIŃSKI WEJDZIE DO AKADEMJI.

Po śmierci Pawła Dukasa wpłynęła na jego miejsce kandydatura znanego kompozytora rosyjskiego Igora Strawińskiego jako członka Paryskiej Akademji Sztuk Pięknych. Jednakże powstała nieprzewidziana przeszkoda. Strawiński przyjął obywatelstwo francuskie dopiero przed dwoma laty, podczas gdy w myśl odpowiednich rozporządzeń cudzoziemiec może dopiero po dziesięciu latach od chwili naturalizacji zająć stanowisko, opłacane przez państwo. Każdy członek Akademji otrzymuje od państwa 6.000 franków rocznie. Zachodzi teraz kwestja, czy „stanowisko" członka Akademji podpada pod ten rygor. Odpowiednie zapytanie skierowano do ministerstwa oświaty.

SPORT

Jędrzejowska i Tłoczyński jadą do Niemiec

W dniu dzisiejszym wyjeżdżaja na międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Niemiec z Warszawy do Bremy, Jędrzejowska i Tłoczyński. Mistrzostwa te odbędą się w dniach 20—26 b. m. w hali krytej w Bremie. Partnerzy naszych tenisistów w grach podwójnych nie sa jeszcze wiadomi, natomiast w grze mieszanej para Jędrzejowska—Tłoczyński wystąpi wspólnie.

Kantor na eliminacjach szermierczych

W sobotę i niedzielę odbędą sie w Warszawie drugie ogólnopolskie eliminacyjne przedolimpijskie zawody szermiercze na szpady i szable. W zawodach wezmą udział wszyscy czołowi szermierze śląscy (Sobik. Żaczyk, Paszek), krakowscy (Czaplicki). łódzcy (z Kantorem z WKS-u na czele), poznańscy (Nycz, Kazimierowicz), lwowscy i warszawscy (z Segdą Suskim, Dobrowolskim, Papee, Friedrichem, Szemplińskim).

Mecze hokejowe w Łodzi

W związku z nastaniem mroźnych pogód stała się ponownie aktualna sprawa rozgrywek hokejowych w naszem mieście o puhar dyrektora PUWF. Rozgrywki te rozpoczna się w niedzielę 26 b. m., przyczem przewidziane są mecze: UT—Hakoah i Makabi—SKS.

Projektowane na styczeń mecze międzymiastowe, oraz mecze z czołowemi drużynami warszawskiemi ze względu na brak dotychczas lodu przestały być aktualne, zwłaszcza że hokeiści łódzcy są zupełnie bez treningu.

Zimowe wyścigi kolarskie w Łodzi

Jak się dowiadujemy, mecz rolkowy Łódź—Warszawa dochodzi definitywnie do skutku i odbędzie się w sali Filharmonji najprawdopodobniej 9 lutego. Ogółem w meczu weźmie udział 16-tu kolarzy z obu miast (po ośmiu z każdego), przyczem w reprezentacji Warszawy wystąpią m. in. mistrzowie Polski: Pusz, Napierała oraz znani u nas z wyścigów w Helenowie Michalak, Popończyk i in.

Reprezentacja Łodzi wystąpi w składzie nieco osłabionym, gdyż najlepszy sprinter łódzki Einbrodt odbywa ćwiczenia wojskowe. Mecz międzymiastowy na rolkach Łódź—Warszawa będzie pierwszą tego rodzaju imprezą w Łodzi. Przyczem publiczność będzie mogła doskonale orjentować się według specjalnych zegarów.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 17 stycznia 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie około godz. 7.20: Dzienniik poranny.7.50—7.55: Odczyt. programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 Dziennik poł 12.15—12.40 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Samolotem nad Afryką" — Jerzego Giżyckiego. 12.40—13.25 Zespół Aleksandra Doriana. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35 Z rynku pracy. 13.35—14.30 Walce o miłości — płyty. 14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00. Muzyka wokalna — płyty.

16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana M. Rękasa (Lwów).

16.15—16.45: Koncert Orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

W programie kolendy w układzie Stanisława Niewiadomskiego i Tadeusza Seredeńskiego.

16.45—17.00. „Przyroda w styczniu" — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Stanisława Sumińskiego.

17.00—17.15. „Podróż w głąb Polski podziemnej" — reportaż Józefa Szpechta z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

17.15—17.20. Minuta poezji: Wiersze Teodora Bujnickiego recytuje Henryk Ładosz.

17.20—17.50. Jerzy Fitelberg: Kwintet na instrumenty dęte. Wykonawcy: Henryk Bartnikowski — flet, Seweryn Śnieckowski — obój, Teofil Rudnicki — klarnet, Alfred Dymarczyk — bas-klarnet, Zygmunt Kielczyk — puzon.

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.30. Pieśni „Mignon" w ujęciu rozmaitych kompozytorów w wykonaniu Marji Trąpczyńskiej — alt (z Poznania).

18.30—18.40: Pogadanka z Łódzką Rodziną Radjową — wygłosi red. Jan Piotrowski.

18.45—18.50 O wszystkiem potroszku

18.45—18.55. Muzyka — płyty.

18.55—19.10. Pogadanka aktualna p. t. „Wrażenia łodzianina z bitwy łódzkiej" — wypowie red. Jan Wojtyński.

19.10—19.20 Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.45. Wiadomości sportowe ogólne.

19.45—19.50. Komunikat śniegowy z Krakowa.

19.50—20.00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.

20.00—20.45. „Od chatki do chatki" — suita chłopska Tadeusza Sygietyńskiego.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. Przerwa.

21.00—22.00. Koncert europejski z Lipska. Wykonawcy: Lipska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Hansa Weisbacha, Günther Ramin — organy.

22.00—22.30. X-ty koncert z cyklu „Kwartety Józefa Haydna" — W programie Kwartet smyczkowy B-dur op. 76 nr. 4.

22.30—23.30. Muzyka taneczna z kawiarni Cafe-Club w Warszawie.

W przerwie około godziny 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

Godz. 18.00 LENINGRAD. Koncert symfoniczny. LIPSK. Koncert rozrywk. 18.10 KOENIGS-WUSTERHAUSEN. Klasyczna muzyka taneczna. 18.15 ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka taneczna.

Godz. 19.00 PARIS P. T. T. Recital organowy. 19.15 RYGA. Muzyka lekka. 19.30 WIEDEŃ. Muzyka lekka. M. OSTRAWA. — „Maskotka" — operetka Audrana. ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert ork. wojsk.

Godz. 21.00 ANGLJA (Reg. Pragr.). Wieczór oper komicznych. BRUKSELA (franc.). — Koncert symfoniczny. LIPSK. Koncert europejski. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny.

Godz. 22.00 ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka lekka i taneczna. SZTOKHOLM. Muzyka popularna. WIEŻA EIFFLA. Muzyka kameralna. 22.10. STRASBURG. Muzyka lekka. 22.15. POSTE PARISIEN. Music-hall. BUKARESZT. Muzyka lekka. 22.30 KOENIGS-WUSTERHAUSEN. „Nocna muzyczka". — SZTUTGART. Koncert rozrywkowy. WROCŁAW. Muzyka lekka. 22.40 KOPENHAGA Muzyka taneczna. 22.55. KRÓLEWIEC Muzyka ludowa.

Pamięć o braciach zagranicą

W przededniu zbiórki na rzecz Polonji zagranicznej

W 25-lecie walki o szkołę polska, którą obchodził uroczyście kraj cały, padło hasło, że walka o szkołę ojczystą nie jest skończona, lecz przeniosła się poza granice Polski. W zrozumieniu znaczenia siły, jaką reprezentuje ośmio-miljonowa masa Polaków na świecie, powołano wówczas fundację pod nazwa: „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą". Celem fundacji jest popieranie i utrzymywanie szkolnictwa polskiego zagranicą oraz utrzymywanie w społeczeństwie polskiem świadomości o potrzebie przeciwdziałania wynaradawianiu się młodego pokolenia przebywającego poza granicami państwa. W tym celu fundacja dąży do udzielania pomocy materjalnej, szkolnictwu polskiemu i polskim organizacjom oświatowym zagranicą, dalej, do wydawania książek oraz popierania wydawnictw instytucyj i stowarzyszeń o pokrewnych celach i wreszcie do urządzania odczytów, zebrań publicznych, zjazdów, obchodów, zbiórek i t. p. Co rok w styczniu — lutym odbywa się zbiórka na rzecz funduszu szkolnego i przy tej okazji społeczeństwo łódzkie czynnie stwierdza swoją pamięć o braciach na obczyźnie.

W związku z tem wczoraj w lokalu Państwowej Szkoły im. Emilji Szczanieckiej odbyło się zebranie Sekcji Propagandowej Wojewódzkiego Komitetu Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranica. Zebranie zagaiła przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu p. dr. Romana Pachucka, która na wstępie stwierdziła, że akcja komitetu przeobraża się obecnie w akcję stałą, którą prowadzić będzie Towarzystwo Pomocy Polonji Zagranicznej.

Następnie zabrał głos przewodniczący sekcji propagandowej p. Bohdan Pawłowicz, który zaznaczył, że sam osobiście długo był na emigracji i ten fakt utrwalił w nim przekonanie, że nie wolno nam zapominać o 8-miu miljonach Polaków, którzy wyemigrowali z kraju w pogoni za chlebem. Akcja nasza jest akcją o dusze tych 8-miu miljonów braci.

W czasie obrad ustalono, że w okresie zbiórki przesyłane będą do prasy odpowiednie materjały propagandowe, na mieście rozklejone zostaną afisze, a specjalna podsekcja prelegentów wygłaszać będzie w świetlicach i salach fabrycznych okolicznościowe pogadanki. Na miasto wypuszczony zostanie specjalnie udekorowany wagon tramwajowy a na ekranach kinowych pojawią się hasła oraz fotografje ilustrujące życie naszej Polonji zagranicznej, a pochodzące z prywatnych zbiorów dyr. Pawłowicza. Wreszcie postanowiono umieścić specjalne reklamy świetlne i transparenty na ulicach miasta.

Po rozdziale funkcji zebranie zakończono.

Roman Umiastowski

Szpieg w cenzurze brytyjskiej

I.

Kiedy rozpoczęła się wielka wojna, p. J. C. Silber mieszkał w Stanach Zjednoczonych. Młodość swą spędził w Afryce południowej i mówił lepiej po angielsku, niż ojczystym językiem niemieckim, Znał również doskonale „taal", djalekt holenderski, którym mówią Burowie i w czasie wojny z nimi służył, jako tłumacz w wojsku angielskiem. Później pojechał wślad za piętnastoma tysiącami Burów, wywiezionych do Indyj. Tam poznał Anglików jeszcze lepiej, widząc w jak mistrzowski sposób poprowadzili grę polityczną w stosunku do tych ludzi, i w jak krótkim czasie ugłaskali niedawnych wrogów.

W 1914 roku Silber zrozumiał, że jest Niemcem, odnalazł ojczyznę. Chce dla niej pracować. Po namyśle udaje się do ambasady niemieckiej w Waszyngtonie i oświadcza, że pragnie służyć w wywiadzie. Znajomość Anglików, jaką posiada i stosunki wiele mu dopomogą. Rozumie i jest pełen podziwu dla Anglji, wie, że wygrywa ona wojny „nie tylko siłą oręża i entuzjastyczną pogardą śmierci", ale przedewszystkiem przy użyciu broni innych, broni tajemnych.

Przez kilka tygodni Silber przygotowuje się do swej roli, czytając wszystko, co udało mu się zdobyć z zakresu nauk wojskowych i morskich.

Przedostanie się do Anglji jest jednak rzeczą dość trudną. Okazuje się, że istnieje przedmiot, o którym Silber dotąd ani razu w życiu nie pomyślał, a bez którego nie da się obecnie z Ameryki wyjechać, mianowicie „paszport". Trudno się o niego wystarać. W rubryce: narodowość — wpisanoby Silberowi: Niemiec. Ale z Kanady można jechać bez paszportu. Silber jest nawet podobny do Francuza. Podaje się więc za Francuza kanadyjskiego z Quebeku. Przy lądowaniu w Liverpoolu policja po szczegółowem wypytaniu zadowala się fotografją z Indyj, gdzie pan Silber jest przedstawiony w mundurze oficera angielskiego. W Londynie znajduje ciche mieszkanko i poczyna starać się o przydział do cenzury. Tam, sądzi, znajdzie najpewniejsze źródło wiadomości. Zgłasza się poprostu do szefa cenzury, przedstawia swe świadectwa, fotografje. Skonfrontowany z oficerem, doskonale znającym Indje, znajduje z nim wspólnych znajomych i 12 października 1914 rcku zostaje mianowany cenzorem w dziale listów zagranicznych.

Pierwszy krok został uczyniony. W gmachu cenzury brytyjskiej, która kontroluje listy, idące z Europy do wszystkich części świata, zasiadł agent niemiecki.

Wprowadzają go do wielkiej sali, gdzie pracuje kilkudziesięciu cenzorów. Na wielkiej tablicy, widzianej przez wszystkich, napisanych jest kilka nazwisk poszukiwanych osób. Poza tem napisane jest jedno zdanie... „Johnson jest chory". Wywiad admiralicji wie, że to zdanie jest umówionym sygnałem dla pewnego oficera niemieckiego, znajdującego się obecnie w Anglji. Ten człowiek jest już osaczony przez agentów angielskich, ale trzeba ostatniego dowodu — listu z tem zdaniem. W kilka dni później napis znika z tablicy. Koniec dramatu rozgrywa się już w Tower, gdzie salwa plutonu jest ostatnim aktem.

Intelligence Service wykonywała ścisłą kontrolę korespondencji, mającej jakikolwiek związek z Niemcami. Tylko ze swymi bezpośrednimi sąsiadami mogły one rozmawiać bez tej kontroli. To co mówiły, pisały do siebie tysiące osób wykształconych z Niemiec i do Niemiec, wpadało w ręce angielskie.

Pole działania Silbera początkowo jest ograniczone. Wysyła swe listy na pewien adres berliński otrzymany w Waszyngtonie. Czyni to w ten sposób. Napotkawszy mianowicie jakiś obojętny list, który szedł do kraju neutralnego, a stamtąd autor jego prosił o przesłanie go dalej do Niemiec,Silber dołączał do tego swój meldunek z odpowiednim znaczkiem pocztowym, później zaklejał list i wysyłał według wszelkich formalności cenzury. W ten sposób Silber wysłał do Niemiec kopję wykazu wszystkich adresów podejrzanych, neutralnych, już wsypanych w Anglji.

W miarę jak Silber zapoznawał się ze swoją pracą, ilość materjału do przekazywania wzrastała. Już nie nadążał kopjować ręcznie, zresztą trudno było to czynić wobec kolegów. W tym celu wynajmuje sobie małe mieszkanko i w niem urządza atelier fotograficzne. Właściciel domu sprawdziwszy, że lokator rzeczywiście pracuje w cenzurze, wynajął mu je chętnie. Odtąd Silber ma możność fotografowania ważniejszych listów i swoich własnych raportów.

Pozostawało jeszcze zaspokoić ciekawość dozorczyni domu w którym mieszkał stale. Mogłaby się zainteresować późnemi powrotami do domu lokatora. W tym celu Silber zaopatrywał się codziennie w bilety do teatru lub na koncert i odcinki pozostawiał w mieszkaniu. Przy sprzątaniu dozorczyni je znajdowała.

Silber postępował rozważnie, bacznie kontrolując siebie. Z przykrością dostrzegł w pewnej chwili, że jest pod dozorem. Na ten czas musiał zawiesić swoją działalność wywiadowczą.

Wkrótce po zakończeniu kontroli wpadł w ręce Silbera ciekawy list, gdzie żona jakiegoś mechanika pisała, że jej mąż pracuje na pancerniku „Invicible" i zapewne będzie musiał się z nim udać na wyspy Falklandskie.

Wiadomość pozornie drobna. Ale było to w okresie, gdy admirał niemiecki Spee pobił Anglików pod Coronelem. Wysłanie teraz „Invicible" oznaczało przeciwstawienie adm. Spee sił znacznie większych. Wziąwszy do ręki wykaz flot wojennych Silber odrazu to zrozumiał. Posłał o tem wiadomość do Ameryki i Niemiec, ale historja mówi, że nie przybyła ona na czas. Eskadra hrabiego Spee znalazła grób w toniach oceanu przy wyspach Falklandskich.

W lutym 1915 roku Silber widzi, że wywiad zabiera się do niego energicznie. Jakaś młoda dama wynajęła pokój tuż obok jego pokoju. Po północy, kiedy wrócił do domu ze swego atelier, i miał już zamiar udać się spać, zapukano do niego. Okazało się, że sąsiadka prosiła o zapałki.

Nazajutrz oddała je z tysiącem podziękowań. Rozpoczęła się zażyłość. Dama prosiła, aby udzielał jej lekcji francuskiego. Silber zrozumiał, co się święci i tegoż wieczoru zaprosił ją do teatru. Po jakimś czasie pewnego pięknego dnia wywiadowczyni nic nie wymacawszy podejrzanego w jego postępowaniu, zniknęła, zrewidowawszy przedtem zasadniczo rzeczy swego partnera.

Silber dla pewności zmienił mieszkanie. Nie mając dobrych „skrzynek pocztowych", pod któremi mógłby przesyłać swe raporty, ale mając wykazy podejrzanych w każdym kraju, przesyłał je poprostu pod adresem, który mu się wydał najlepszy. Rezultaty, jak się okazało, były pomyślne.

Z bólem obserwował Silber walkę, jaką toczył wywiad angielski ze szpiegami niemieckimi. Z jednej strony straszliwa, precyzyjnie działająca machina, z drugiej niedoświadczenie ludzi, którzy używali aż nadto znanych atramentów niewidzialnych, pisali pod znaczkami pocztowemi, podkreślali pojedyńcze zdania czy słowa w listach, a następnie wysyłali pod adresami, które już były „zasypane".

W końcu września 1915 roku Silger de Bournouville, młodej, pięknej i wykształconej panny, pozostającej w służbie wywiadu niemieckiego. Agentka ta przyjechała do Anglji legalnie, za szwedzkim paszportem, w odwiedziny do swej znajomej w Szkocji. Niestety postąpiła głupio, zwróciwszy się do cenzury z prośbą, żeby ją zatrudniono w wy-Szwedki o francuskiem nazwisku, M-lle dowiedział się o przyjeździe pewnej dziale szwedzkim. Odrazu stała się podejrzaną, a gdy jeszcze w pensjonacie w którym następnie zamieszkała w Londynie, zaczęła się wypytywać oficerów o różne sprawy wojskowe — była już zgubiona. Leciała jak ćma do światła. W krótkim czasie wywiad miał i dowód jej działalności szpiegowskiej w rękach, dwa głupio napisane listy, jakimś przedpotopowym atramentem niewidzialnym. Naturalnie Silber słysząc o jej zachowaniu się, wcale się do niej nie starał zbliżyć. Szwedka została skazana na śmierć, ale zamieniono jej karę na dożywotnie więzienie.

(D. c. n.)

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 17 stycznia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Konwersja

Od dość dawna krążyły wersje o zamiarach rządu co do pewnych posunięć na rynku dawnych pożyczek państwowych. **Taka czy inna konwersja nie była już zdawna niespodzianką.** Jeżeli więc już — to lepiej było operować prędzej.

Wchodzi w grę niewątpliwie wzgląd techniczny. W poprzednich latach (przed pożyczką narodową) operacje kredytowe na rynku wewnętrznym były stosunkowo niewielkich rozmiarów. Stąd pochodzi nadmierna, niepożądana oczywiście, **wielość typów pożyczek,** różnolitych co do okresu umorzenia, oprocentowania, warunków ubocznych (przywilejów szczególnych). **Z punktu widzenia konsolidacji rynku walorów stałego oprocentowania, jego przejrzystości, uporządkowanie musiało się wydawać nader celowem.**

Obok względów technicznych, albo raczej przed nimi szły względy na finanse państwa. Rząd, wychodząc z założeń deflacyjno-oddłużeniowych swej ogólnej polityki gospodarczej — których t u powtarzać nie potrzebujemy— uważał niewątpliwie, że **cena płacona przezeń za stare pożyczki jest nadmierna.** Chciał odciążyć budżet obsługi pożyczek, który w poprzedniej fazie gospodarki skarbowej t. j. fazie pokrywania deficytu operacjami kredytowemi **wzrósł niepomiernie.**

Operacja konwersyjna sensu stricto — dobrowolna — w obecnych warunkach jest jeszcze niemożliwa, wobec czego rząd **zdecydował się na konwersję przymusową.** Objęto nią dla powodów zrozumiałych **tylko pożyczki wewnętrzne:** ograniczenie niewątpliwie ze wszechmiar słuszne. **Wyłączono z niej pożyczkę konwersji poinflacyjnej, wyłączono pożyczkę inwestycyjną,** której typ zbliżony jest do standartu konwersyjnego: niskie oprocentowanie przy raczej większych korzyściach ubocznych.

W zakresie jednego tylko papieru konwersja ma charakter dobrowolny: mianowicie w stosunku do **pożyczki narodowej.** I słusznie: zarówno wzgląd społeczno- wychowawczy odgrywał tu zapewne rolę, jak i wzgląd finansowy: **upłynnienie waloru dotąd nieruchomego warto opłacić zmniejszeniem wydajności.**

Przymus konwersyjny — który okazał się trudnym do uniknięcia — państwo postarało się w miarę sił **wynagrodzić posiadaczom ubocznemi korzyściami,** znanemi czytelnikowi z notatek informacyjnych. Zapotrzebowanie, związane z możnością zużycia 100 za 100 w szeregu wypadków papierów pożyczki konsolidacyjnej 36 r. niewątpliwie oddziaływać będzie jako pewna **korrektywa jej kursów in plus.**

Bezpośredniem następstwem publikacji wiadomości o konsolidacji jest bezruch w dotkniętych nią papierach. **Giełdy wstrzymały ich notowania.** Należy się liczyć z tem, że po skrystalizowaniu się w międzyczasie wyrównawczych poprawek kursów — **wrócą wkrótce papiery skonsolidowane na rynek** bez uszczerbku, wykraczającego poza granice usprawiedliwione realnie.

Dr. A. Z.

Usunięcie trudności

przy wywozie do Egiptu

Przepisy egipskie, wprowadzające sankcje przeciwko Włochom, nie dozwalają na przywóz do Egiptu nietylko towarów włoskich, ale też towarów obcego pochodzenia, które znalazły się na terytorjum Włoch. Wyjątkiem od tej zasady jest jedynie przywóz towarów obcego pochodzenia, które przybyły do portów włoskich drogą morską i z portów tych zostają wywiezione do Egiptu. — Wobec tego, że niektóre towary polskie wywożone są do Egiptu przez porty włoskie, do których dostarczane są jednak drogą lądową, uzyskało poselstwo R. P. w Kairze zgodę rządu egipskiego na to, aby w tych wypadkach towardy polskie były dopuszczone do odprawy celnej i nie podlegały sankcjom przeciwwłoskim.

Nowe rynki dla wywozu włókienniczego

Wojna włosko-abisyńska rozszerzyła możliwości eksportowe Polski

Łódzki eksport włókienniczy walczy z dużemi trudnościami. Jak wskazują przytoczone na innem miejscu cyfry, *wartość jego obniża się przy utrzymanej a nawet wzrastającej ilości wywożonych towarów.* Jest to wynikiem z jednej strony pewnej *zniżki cen eksportowych,* z drugiej — *zwiększania się eksportu wyrobów tańszych,* kierowanych na rynki, gdzie takie tylko wyroby liczyć mogą na zbyt.

Do rynków tych zaliczają się przedewszystkiem kraje Bliskiego Wschodu, a częściowo Południowej Ameryki, w których zarysowały się ostatnio *zwiększone możliwości dla naszego eksportu włókienniczego.* Szczególnie pomyślnie układają się dla nas pod tym względem stosunki na rynkach Bliskiego Wschodu — zwłaszcza Egiptu. W krajach tych dotychczas *dominowała ekspansja włókiennictwa włoskiego,* jednakże wojna abisyńska zasadniczo zmieniła sytuację, *otwierając dla naszego wywozu nowe horoskopy,* przedewszystkiem dzięki usunięciu konkurencji włoskiej, rozporządzającej takiemi atutami jak tańszy transport, lepszy kontakt z danym terenem, wydatna pomoc rządu itp.

Wojna włosko - abisyńska i jej konsekwencje w postaci sankcyj *podcięły podstawy penetracji włókiennictwa włoskiego* w poważnym stopniu. W pierwszym rzędzie przemysł włoski odczuwa bardzo silnie *wojenne restrykcje,* jakie czyni rząd Mussoliniego w *zakresie dostaw surowca włókienniczego dla przemysłu,* kierując się w tym wypadku względami walutowemi i malejącemi w szybkim tempie zapasami złota.

Drugim czynnikiem są *sankcje, które ograniczyły wydatnie eksport włoski.* Do wymienionych wyżej czynników dochodzą w niektórych krajach jak np. w Egipcie *względy natury społeczno-politycznej* a więc wyraźny bojkot towarów włoskich stosowany przez tamtejszą ludność pod wpływem nastrojów antywłoskich.

Czynnikiem sprzyjającym wysiłkom naszych eksporterów jest również fakt, że *konkurencja ze strony państw mogących wchodzić w rachubę,* jako konkurenci na odnośnych rynkach, jak np. Japonja (w odniesieniu do rynku egipskiego) i Niemcy (na szeregu rynków) *jest skrępowana rozmaitemi powodami,* jak np. cło 40 proc. na towary japońskie w Egipcie, lub trudnościami surowcowemi przemysłu niemieckiego, czy też bojkotem towarów niemieckich. Takby się przedstawiała zasadnicza strona sytuacji.

O ile chodzi o konkretne wyniki akcji naszego włókiennictwa na wymienionych rynkach, to, jak się dowiadujemy, *przemysł nasz uzyskał już pewne zamówienia i to zarówno łódzki jak i białostocki.*

Zamówienia na tkaniny bawełniane uzyskała m. inn. znana wielka firma łódzka sp. akc. N. Ejtingon, która dostała ostatnio zamówienie *na dostawę tkanin bawełnianych letnich do Egiptu na sumę około 400 tys. zł.* Ponadto zwiększone zamówienia otrzymały firmy łódzkie *przemysłu dzianego, pracujące w dziedzinie eksportowej.*

O ile chodzi o przemysł konfekcyjny, to pewne zwiększone możliwości zbytu zarysowały się dla tego działu produkcji *w Afryce Pln. i Płd.* Przedstawiciele zainteresowanych firm w Johanesburgu (Afryka Płd.) czynią starania o uzyskanie odpowiednich zamówień, jednakże narazie brak jest konkretnych wyników.

Czy i w jakim stopniu przemysłowi włókienniczemu uda się zrealizować nasuwające się możliwości trudno jest w obecnej chwili osądzić. W każdym razie pewne sukcesy już osiągnięto, *a koła przemysłowe liczą na dalsze zamówienia w najbliższym czasie,* podkreślając jednak pewne również trudności, jakie wynikają z wielkiego oddalenia wspomnianych rynków, co bardzo utrudnia ich należyte opracowanie.

Likwidacja tkactwa zarobkowego

35 proc. przedsiębiorstw nie wykupiło świadectw przem.

Trudna sytuacja łódzkiego tkactwa zarobkowego, które — jak o tem kilkakrotnie pisaliśmy — **nie może wytrzymać konkurencji przemysłu prowincjonalnego** — znalazła wyraz w znacznym **spadku liczby świadectw przemysłowych, wykupionych na r. 1936.**

Dotychczas, t. j. w dwa tygodnie po rozpoczęciu nowego roku gospodarczego, **zaledwie 65 proc.** producentów tkackich wykupiło świadectwa, gdy w r. ub. o tej porze już 90 proc. przedsiębiorstw tej gałęzi przemysłu zaopatrzyło się w nowe patenty.

Z pozostałych 35 proc. zakładów, które świadectw nie wykupiły — **część została już zlikwidowana, część znajduje się w stanie likwidacji, pozostałe zaś nie wykupiły świadectw poprostu z braku środków.**

Cyfry powyższe wymownie świadczą o stanie finansowym łódzkiego tkactwa zarobkowego. Opróżnienie w wykupie świadectw **stan ten jeszcze pogorszy,** o ile bowiem można jeszcze liczyć na anulowanie grzywien za nabycie świadectw do 15 stycznia, o tyle po tym terminie kary nakładane będą bezapelacyjnie.

Niewielkie zmiany w eksporcie łódzkim

Dalszy spadek wywozu przędzy czesankowej

Według danych delegatury łódzkiej Państwowego Instytutu Eksportowego, wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego przedstawiał się w grudniu 1935 r. następująco:

Tkaniny z jedwabiu sztucznego — 24 kg. — wartości zł. 639, przędza wełniana zgrzebna, czesankowa barwiona i niebarwiona — 95.953 kg. za zł. 972 165, tkaniny wełniane i półwełniane — 10,058 kg. za zł. 96,910, tkaniny bawełniane barwione i niebarwione — 52,925 kg. wartości zł. 154,134, tkaniny pluszowe i welwety bawełniane — 630 kg. za zł. 7.825, materjały filcowe — 5,317 kg. za zł. 43,163, rękawiczki dziane bawełniane — 51 kg. za zł. 2.101 skarpetki i pończochy bawełniane — 317 kg. za zł. 1.530, wyroby dziane bawełniane z dodatkami i bez dodatków — 6.211 kg. za zł. 27,115, wyroby dziane z jedwabiu sztucznego — 94 kg. za zł. 1,835, bielizna — 1,281 kg. za zł. 10.973, płaszcze i palta wełniane, półwełniane i bawełniane — 267 kg. za zł. 3.404, odzież męska i dziecięca — 146,658 kg. za zł. 846,274, fartuchy — 169 kg. za zł. 905, obuwie gumowe — 1,174 kg. za zł. 4.255, stożki wełniane do kapeluszy i kapelusze wełniane — 6.324 kg. wartości zł. 75,357, berety wełniane — 3.540 kg. za zł. 55,554

Ogółem w ciągu sprawozdawczego okresu wywieziono 330.989,67 kg towarów włókienniczych wartości zł. 2,293,137.22 co w porównaniu z m. listopadem r. ub. wykazuje nieznaczny wzrost wywiezionych towarów, a mianowicie o 2,814,35 kg.; spadek natomiast wartości wyeksportowanych wyrobów o 42,860,59 zł., co jest dowodem, że w m. grudniu r. ub. wywieziono więcej wyrobów tańszych.

***

Według danych Konwencji Przędzalń Czesankowych, eksport przędzy barwionej i niebarwionej w grudniu r. ub. wyniósł ogółem 95.708 kg. wartości zł. 969.000 wobec wywiezionych w listopadzie r. ub. 97,880 kg. wartości zł. 939,000 zł. Jak wynika z powyższego eksport przędzy czesankowej ilościowo spada w dalszym ciągu, co przemysł przypisuje trudnościom, jakie powoduje reglamentacja przywozu surowca. Wzrost wartości eksportu tłumaczy się wzrostem cen przędzy wskutek podrożenia wełny.

Licytacja nieruchomości Heinzla

odbędzie się 29 stycznia

Na wczorajszej sesji sądu handlowego znalazła się sprawa masy upadłości **Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzla** (Piotrkowska 104). W sprawie powyższej, znajdującej sie w likwidacji, syndyk ostateczny złożył sprawozdanie sędziemu komisarzowi, z którego wynika, że licytacja 5-ciu parcel z kompleksu farbiarni położonej przy ul. Piotrkowskiej, Sienkiewicza i Brzeźnej, nie odbyła się z powodu sprzeciwu.

Ponadto zarząd miejski zatwierdził podział parceli Nr. 13 z kompleksu farbiarni na 7 jednostek. Termin licytacji wyznaczony został na dzień 29 stycznia r. b. W tym samym dniu odbędzie się licytacja 3 parcel farbiarni przy ul. Sienkiewicza, Brzeźnej i Nowoprojektowanej i jednej parceli fabrycznej centrali po bezskutecznych dwóch pierwszych terminach.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka ostatecznego.

* * *

Decyzją Sądu zatwierdzony został układ, przyjęty przez zgromadzenie wierzycieli w dn. 29 października 1935 r. w upadłości firmy „Abram Alter" (współwł. A. Alter i H. Szporn) tkalnia mechaniczna w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 60.

Za układem wypowiedzieli sie wierzyciele na sumę zł. 53.000.83 na ogólną sume długów 60.204,44 zł., z czego wynika, że układ doszedł do skutku, przyczem nikt z wierzycieli upadłego Herszlika Szporna nie ujawnił żadnego majątku upadłego. Wobec powyższego sędzia komisarz wnosił o zatwierdzenie układu i umorzenie postępowania upadłościowego przeciwko Szpornowi.

Sąd na sesji wczorajszej przychylił się do powyższego wniosku.

* * *

Wreszcie w sprawie upadłości firmy **„Włodarski, Stawicki i S-ka"**, sp. z ogr. odp., zakład elektrotechniczno-mechaniczny przy ul. Zakątnej 9, sąd, zgodnie z wnioskiem syndyka i sędziego komisarza umorzył postępowanie upadłościowe.

Wzrost spożycia

bawełny amerykańskiej

Według obliczeń Cotton Exchange, światowe zapotrzebowanie bawełny amerykańskiej w czasie od sierpnia do listopada 1935 r. wyniosło 3.97 miljonów bel wobec 3.77 miljonów w r. 1934. — Jednocześnie jednak zmniejszyło się zapotrzebowanie innych gatunków bawełny o 3.000 bel, osiągając 4.71 miljonów bel. W grudniu r. ub. wywóz bawełny amerykańskiej wyniósł 755.000 bel wobec 463.000 bel w grudniu 1934 r.

Angielska bawełna i przędza

dla Niemiec

Według rocznego sprawozdania oddziału przędzalniczego przy izbie handlowej w Manchester — Niemcy były największym odbiorcą bawełny w Lancashire. W ciągu jedenastu miesięcy ub. roku zostało wywiezionych z Lancashire do Niemiec 28.1 miljonów lbs, wobec 19.1 miljonów w roku 1934. Niemcy są również od roku najlepszym odbiorcą angielskiego przemysłu wełnianego. Zapłatę za surowiec i półfabrykaty uskutecznia się na zasadzie zawartej umowy płatniczej niemiecko - angielskiej.

Japoński przemysł bawełniany

istnieje w Chinach

Prasa japońska donosi, że japońscy przędzalnicy bawełniani czynią intensywne przygotowania w celu zakupu na terenie Chin północnych fabryk bawełnianych, lub zainstalowania na tym terenie własnych przedsiębiorstw. Posunięcia te są tłumaczone zarówno chęcią uniknięcia kontroli celnej przy imporcie do Chin, jak i dążeniem do uzyskania tańszego surowca i wreszcie zamiarem przygotowania się do sprostania większemu zapotrzebowaniu rynku chińskiego, który to popyt niewątpliwie nastąpi w miarę postępu stabilizacji politycznej. Przemysłowcy japońscy interesują się szczególnie okolicą Tien-Tsinu. — Według wiadomości prasowych przemysłowców japońskich pociągają również możliwości handlu z ościennemi krajami w wypadku zainstalowania się na terenie Chin.

Z rynku pieniężnego

Na rynku walutowym zaznaczyła się wczoraj **ponowna zniżka dolara. Giełda warszawska obniżyła kurs kabla o pół punkta do 5,28 i ćwierć. Na rynku łódzkim notowania spadły o 1 punkt do 5.26 w żądaniu i 5,24 w płaceniu.** Bank Polski płacił za dolary 5,25 i pół.

Z innych walut dewiza na Amsterdam zniżkowała na giełdzie warszawskiej o 15 punktów do 360,45, a dewiza na Brukselę zwyżkowała o 5 punktów do 89,55. **Pozostałe notowania bez zmian.** Funt 26,22.

Rynek łódzki **podniósł lekko cenę rubla złotego,** którego oddawano po 4,82, kupowano po 4,80. Dolar złoty 9,03—9,00. **Cokolwiek słabszą tendencję miał funt** — 26,25 w żądaniu, 26,10 w płaceniu. Marka 1,31—1,30.

Na rynkach walorów w dalszym ciągu nie notowano papierów, objętych konwersją. Poprawił się natomiast nieco kurs pozostałych papierów, których kursy uległy onegdaj zniżce. Tak więc w prywatnych obrotach w Łodzi notowano wczoraj poż. stabilizacyjną po 64,75 w żądaniu i 64.50 w płaceniu, a więc o 50 punktów wyżej niż w środę. 5 proc. L. Z. m. Łodzi — 49,00—48,50 — bez zmiany.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 16 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie w dziale walut obrót był zmniejszony przy tendencji jednakże utrzymanej. Notowano: Amsterdam 360.45 (—15). Berlin 213.45. Bruksela 89.55 (+5). Londyn 26.22. Madryt 72.60. przekaz telegraf. na Nowy Jork 5.28,25, Oslo 131.70, Paryż 35.00,5. Praga 21.97 (+1), Zurich 172.60. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 130.50, szyling austr. 98,75. korona czechosłowacka 19.50, frank francuski 35, frank szwajcarski 172.60, gulden gdański 99.25, liry włoskie 34.25, leje rumuński2 e.67. pengö węgierskie 93.50, dinary jugosłowiańskie 11, łaty łotewskie 124, levy bułgarskie 5,30. lity litewskie 79, funty sterlingów 26.23, funty palestyńskie 26.22. dolar gotówkowy 5.36, dolar złoty 9.02 i pół, rubel złoty 4.79, rubel srebrny 1,50, bilon 0.65. Bank Polski płacił dziś za banknoty dolarowe 5.25 i pół.

AKCJE. Na rynku akcyjnym ruch był nadal niewielki przy usposobieniu nieco słabszem. Notowano: Bank Polski 96.75 (—50), Starachowice 33.75—33.50 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych nastrój był nieco mocniejszy, lecz tranzakcyj zawarto niewiele. Najwięcej interesowano się 5 proc. konwersyjną, 5 proc. L. Z. Warszawy nowemi i 4 i pół proc. L. Z. ziemskiemi. Notowano: 5 proc. konwersyjna 63 (—50), 5 proc. kolejowa 58,50 (+50), 6 proc. dolarowa 78.75—79,25 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 64,38—64,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 46,88—47,13 (+100), 5 proc. L. Z. W-wy z roku 1933 54,25—55,50 (+100), 5 proc. L. Z. Łodzi z roku 1933 49,25 (+100), 5 proc L. Z. Piotrkowa z roku 1933 — 46,50 (—25). Pozatem w tranzakcjach drobnych i nienotowanych oficjalnie 4 proc. dolarowa 53—53,25 (+25), 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 100 dolarów 64,63, 5 proc. L. Z. W—wy stare 59,63, 5 proc. państwowa renta ziemska 57, 8 proc. dillonowska 93,75—94, 7 proc. śląska 72, 7 proc. warszawska dolarowa 70,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.265—5.26, dolarówka 53.25—53.00, poż. stabilizacyjna 65.00—64.50, Bank Polski 97.50—97.00. Tendencja utrzymana

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.25 — 13.50, pszenica 19.00—19.50, jęczmień przemiałowy 13.00—13.25, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia (1) 20.00—21.00, mąka żytnia (2) 21.00—22.00, mąka pszenna 31.00—33.00, otręby żytnie 9.50—9.75. otręby pszenne 9.75—10.00, otręby pszenne grube 10.00—10.25. rzepak 41.00—43.00. groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 90.00—110.00, koniczyna biała 70.00 — 100.00, ziemniaki jadalne 3.75—4.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.85, styczeń 11.70, luty 11.52, marzec 11.34—35, kwiecień 11.29, maj 11.03—04, czerwiec 10.85, lipiec 10.67—68, sierpień 10.50, wrzesień 10.33 październik 10.16—17, listopad 10.13, grudzień 10.09.

NOWY ORLEAN. Loco 11.78, styczeń 11.60, marzec 11.27, maj 10.97, lipiec 10.62, październik 10.14, grudzień 10.06.

LIVERPOOL. Loco 6.15, styczeń 5.98, luty 5.97, marzec 5.96, kwiecień 5.92, maj 5.89, czerwiec 5.85, lipiec 5.81, sierpień 5.72, wrzesień — 5.65, październik 5.58, listopad 5.55, grudzień — 5.55, styczeń 5.54, luty 5.54, marzec 5.52, kwiecień 5.51, maj 5.47.

EGIPSKA. Loco 9.54, styczeń 9.15, marzec 8.72, maj 8.47, lipiec 8.28, październik 8.18, listopad 7.96, styczeń 7.86.

UPPER Loco 7.26, styczeń 7.14, marzec — 7.16, maj 7.16, lipiec 7.11, październik 6.94, listopad 6.69, styczeń 6.63.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Styczeń — 15.60, marzec 15.08, maj 14.67, lipiec 14.37, listopad 14.16.

Meksyk—kraj wszelkich możliwości

W Stow. Techników dyr. Bohdan Pawłowicz wygłosił ciekawy odczyt p. t. „Meksyk kraj wszelkich możliwości".

Meksyk zamieszkują ludzie: w 60% metysi indyjsko-biali, w 30% prawdziwi indjanie i w 10% biali, z lekką domieszką krwi obcej. Dla Europejczyka pierwsze zetknięcie z tymi ludźmi jest niezbyt miłe. Nie budzą sympatji ich ciemne oczy, złowrogo błyskające z pod wielkich białych kapeluszy, ani sposób, w jaki witają na swej ziemi obcych przybyszów. Na wstępie bowiem, na okręcie, lekarz—meksykańczyk kolejno obchodzi gości, wtykając im bez pardonu termometry do ust, które następnie idący za nim felczer wyciąga, notując skrzętnie zdobyte dane (na tem polega całkowite badanie lekarskie). W dalszym ciągu narażeni są podróżnicy na nieskończony — niedający się opisać — szereg formalności ze strony policji portowej, aż wreszcie zmęczeni, zziajani gorącem wydostają się na wolność, by podziwiać rzeczy u nas zgoła niespotykane.

Tak więc np. siedząc w kawiarni jednej ulicy słyszy się nagle strzały rewolwerowe na sąsiedniej, poczem ukazuje się człowiek w typowym stroju znanym nam z filmów egzotycznych, ostrzeliwując się gęsto za siebie. Publiczność siedzi tymczasem spokojnie, nie drgnąwszy, policjant nie interwenjuje, w myśl zasady, że każdy ma broń przy sobie poto, by się bronić, gdy go zaczepią..

Zwykły pociąg pocztowy posuwa się w Meksyku pod opieką eskorty wojskowej, której żołnierze błyskają przy wagonach obnażonemi bagnetami, przed wozem pocztowym zaś znajdują się dwa karabiny maszynowe z założoną taśmą.

I nie kryją się Meksykańczycy z tem, co się u nich dzieje. Cowięcej — zdarza się, iż otwarcie powiadają np.: „Wszelkie rządy u nas, to tylko zawada.

— Kraj nasz anarchją stoi...

Nie można jednak na podstawie tych fragmentów wyrabiać sobie o Meksyku opinji ujemnej. Po pierwsze bowiem zabójstwa i zbrodnie zdarzają się wszędzie po drugie trzebaby w tym wypadku sięgnąć do historji i znaleźć przyczyny spotęgowanego zła.

Kultura hiszpańska została im narzucona, przemocą w barbarzyński sposób, na miejsce dawnej wspaniałej, choć posępnej kultury Azteków. zniszczonej niemal doszczętnie. (Miasto bogów Theotihuacan zachowało się tylko przez przypadek, dzięki wybuchom wulkanicznym i trzęsieniom ziemi, która niechcący ukryła zabytki architektury indyjskiej). Z kultury hiszpańskiej, niegłęboko zresztą zaszczepionej, niewiele pozostało w Meksyku. Zachował się jedynie język, który jest ogromną spójnią, dla wielkiej ilości szczepów i plemion indyjskich. W historji Meksyku widać jednak stały nad tubylcami ucisk ze strony Hiszpanji, która nawet wtedy, gdy Augustyn Siurbide w 1822 r. ogłosił niezależne Cesarstwo Meksykańskie zatrzymała dla siebie 95% ziemi, podzielonej pomiędzy klasztory i potomków arystokracji hiszpańskiej; indjanin przytem był nadal gorzej traktowany, niż pies hiszpański. Nie zmieniła tego stanu rzeczy również republika, Aż wreszcie czasy po wojnie światowej są momentem odrodzenia ludów Meksyku. Za symbol tego może być uznane niedawne zburzenie na Pasco de la Reforma pomnika białego zwycięzcy-bandyty Corteza, a wzniesienie wspaniałego monumentu bohaterskiego księcia Guatehuamoca, ostatniego cezara Azteków. Wiary chrześcijańskiej — najsubtelniejszej i najbardziej łagodnej z wiar — uczono Meksykańczyków batem i przelewem krwi, wpajając im miast miłości — nienawiść. Nic dziwnego przeto, że swój bunt skierowali oni przedewszystkiem przeciw kościołowi i klasztorom.

W gruncie rzeczy jednak naród meksykański ma w sobie przewagę cech dobrych. Jest szlachetny, niesłychanie gościnny, szczery, taktowny. Nigdy nie odmówi meksykańczyk podróżnikowi wody bardzo cenionej w krajach gorących, ani największy nędzarz — jedzenia, czy dachu nad głową, za co ponadto nierzadko wyrzeka się przyjęcia zapłaty.

Przyjaźń jest tam prawem, którego nie złamie nikt za żadną cenę. Charakterystyczne jest, iż w przyjaźni nie uwzględnia się wartości człowieka, „chociaż jest złodziej ale mój przyjaciel" — mówi przysłowie. Nawet w sądzie człowiek zwolniony jest od zeznań przeciwko swemu przyjacielowi.

W momencie obecnym naród ten jeszcze pełen romantyzmu, naród zdrowy i silny o głębokiej szlachetności, zrodzonej z podstaw etycznych, po długim letargu budzi się do życia, fermentuje... I dlatego jest równie ciekawy, jak ziemie Meksyku pięciokrotnie większe od naszego kraju, bogate w złowrogie napozór lasy, rzadko spotykane zwierzęta, tajemnicze rośliny.

A kto raz pośród nich, zdala od europejskiej obłudy przeżyje w powodzi kwiatów czarowną bajkę, ten wróciwszy, chciałby ją tutaj, na szarej ziemi snuć dalej, bez końca...

***

Wartość tego ze wszech miar zasługującego na uznanie odczytu, podniósł jeszcze talent narratorski prelegenta i zdolność absorbowania uwagi — licznie zgromadzonych słuchaczy. R. Gr.

Kronika radjowa

CO NADAJE ŁÓDŹ W PIATEK?

Z audycji, które zasługują na wyróżnienie w programie łódzkim wymienić należy pogadankę red. Jana Wojtyńskiego o godzinie 13.55 p. t. „Wrażenia łodzianina z bitwy łódzkiej". Z audycji muzycznych warto posłuchać w porze obiadowej o godzinie 13.35 Wiazanki walców w wykonaniu Zawadzkiej, Romanówny, Terne, Ordonówny, Brochwiczówny, Popławskiego i Imperio Argentiny. Poza tem o godz. 18.45 muzyka popularna.

INSPEKTOR SZLETYŃSKI PRZED MIKROFONEM.

W sobotę dnia 18 stycznia o godzinie 18.40 wygłoszona zostanie poraz pierwszy pogadanka harcerska, która nadawana bedzie w odstępach dwutygodniowych. Pierwsza inauguracyjną pogadankę wygłosi komendant hufca łódzkiego inspektor szkolny Jerzy Szletyński. Pogadankę tę winni wysłuchać wszyscy harcerze chorągwi łódzkiej.

PORANEK MUZYCZNY Z ŁODZI.

W najbliższą niedzielę o godzinie 12.15 Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja znów odezwie się na fali ogólnopolskiej. Tym razem będzie to poranek muzyczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, która dzięki ostatnim udanym występom przed mikrofonem łódzkim zyskała sobie uznanie melomanów całej Polski. Orkiestrą dyryguje prof. Teodor Ryder, a jako solistka wystąpi znana już radjosłuchaczom z recitali fortepianowych nadawanych ze studia łódzkiego p. Pola Szmuklerówna. W programie utwór Masseneta, uwertura „Phadra". Saint-Saensa: Taniec szkieletów oraz koncert fortepianowy „g-moll, Liszta: poemat symfoniczny „Les Preludes" i Wagnera uwertura do opery „Bionci".

WYPEŁNIAJCIE ANKIETĘ PROGRAMOWĄ.

W ostatnich dniach Biuro Studjów Polskiego Radja rozpisało wśród radjosłuchaczy ankietę, która ma zorjentować dyrekcję programową co radjosłuchacz pragnąłby słuchać a czego nie chciałby widzieć w programie radjowym. Ankieta ta ma tem większe znaczenie, że wynik jej będzie podstawą przy opracowywaniu przyszłego programu Polskiego Radja.

Formularze do wypełnienia ankiety wszyscy radjosłuchacze mogą otrzymać bezpłatnie w następujących miejscach: Księgarnia Seipelta, Piotrkowska 49, Firma Philips, Piotrkowska 113 Firma Ritt, Nawrot 1, Firma Klingbeil — Piotrkowska 160. Przedstawiciel Państwowych Zakładów Tele- i Radjotechnicznych inż. Zaboklicki — Aleje Kościuszki 53.

WSPANIAŁY PROGRAM W „TABARINIE".

Dziś wszystkich czeka doskonała zabawa w „Tabarinie". Nowy program, którego zmiana odbyła się w dniu wczorajszym, jest b. dobry. Wszystkie numery są bardzo żywe i interesujące.

Największem powodzeniem cieszą się produkcje Varii Laskiej, znakomitej śpiewaczki, która czaruje nas pięknemi piosenkami, do których akompanjuje sobie sama na gitarze.

W nowym repertuarze wystąpi również duet mulatów Kent i Maxya, popisujących się w numerach śpiewno - tanecznych.

Doskonałe są również numery, w których występują dwie tancerki: Suzy D'Ewy oraz Mira Mill.

W przerwach między „numerami" publiczność spędzi czas na tańcu, do którego przygrywać będzie doborowa orkiestra Weinrota.

Dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym, jutro, w sobotę również na fajfie — konkurs tanga z trzema cennemi nagrodami dla zwycięzców.

Nasz reporter zanotował:

W bramie domu przy ulicy Legjonów 17 — Rywka Neuman, bezdomna i bezrobotna, w celu samobójczym wypiła znaczną ilość jodyny. — Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

***

66-letni Bronisław Dorosiewicz, stały mieszkaniec domu noclegowego przy ul. Cmentarnej nr. 10, zasłabł nagle i padł nieprzytomny na ziemię. Mimo pomocy zmarł.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Jabłońskiej nr. 5 ulegli zaczadzeniu małżonkowie Feliks oraz Anna Goszczynowscy.

Lekarz pogotowia udzielił zaczadzonym pierwszej pomocy i przewiózł ich w stanie ciężkim do szpitala.

***

Przybyły z Kalisza Nachman Parzęczewski na ulicy Nowomiejskiej zatrzymany został przez jakiegoś osobnika, który zaproponował mu sprzedaż oryginalnego brylantu w broszce. W bramie gdzie zawarli tranzakcję i po zapłaceniu 65 zł., Parzęczewski otrzymał brylant. W ostatniej chwili oszust zamienił zręcznie oryginalną broszkę na lichą imitację ze szkła lub blachy.

***

Przy zbiegu ulic Senatorskiej i Kilińskiego tramwaj linji nr. 17 najechał na resorkę, prowadzoną przez woźnicę Abrama Gerszonowicza, zam. przy ul. Nowaka nr. 12. Wskutek najechania zaprzężony do resorki koń został zabity.

***

Na ul. Zgierskiej najechany został przez samochód 28-letni Srul Lichtman, zamieszkały przy ul. Kamiennej 28. Odniósł on złamanie ręki oraz okaleczenia głowy i twarzy. W stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 5-ej popoł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 na zwykłem posiedzeniu członkiń p. dyr. Huwen wygłosi referat z cyklu „Historja ruchu hebrajskiego".

ODCZYT KPT. GROMCZYŃSKIEGO w Zw. Kombatantów-Żydów.

W sobotę dnia 18 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem punktualnie odbędzie sie w Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski (ul. Gdańska 91) prelekcja kpt. B. Gromczyńskiego, kierownika samodzielnego referatu oświatowego D.O.K. IV na tem. „Praca oświatowa i ideowa w związkach kombatanckich" na który zarząd związku zaprasza swych członków z rodzinami.

BAL LEKARZY NA RZECZ TOZ'u.

Jeszcze tylko 1 dzień dzieli nas od największej imprezy tego sezonu: balu lekarzy na rzecz „TOZ'u". Zabawa zapowiada się bardzo dobrze. Moc nieznanych dotąd atrakcyj, tani bufet i dobre trunki dają pewność wesołej zabawy.

Pozostałe bilety nabywać można w „TOZ'ie" — Cegielniana 14 a w dniu balu przy kasie.

20% WIĘCEJ ŚWIATŁA ZA DARMO.

Na rynku ukazały się nowej konstrukcji żarówki, tak zwane OSRAMÓWKI-D, których palniki świetlne są zbudowane z dwuskrętnego drutu wolframowego, wydzielającego do 20% więcej światła, niż żarówki w wykonaniu dotychczasowym. — Osiągnięcie tego sukcesu kosztowało blisko 20 lat pracy i badań laboratoryjnych, uwieńczonych jednak znakomitym wynikiem, podniesiono bowiem wydajność świetlną żarówki, nie kosztem prądu, lecz wielkiem udoskonaleniem technicznem.— Blisko 20% więcej światła wydzielanego przez OSRAMÓWKI-D otrzymuje spożywca za darmo, bo ani żarówka tego typu, ani też pobierany przez nią prąd nic więcej nie kosztuje ponad dotychczasowe wydatki.

ZABRONIONE W AMERYCE — UKAŻE SIĘ W ŁODZI.

Amerykańska cenzura nie dopuściła sowieckiego filmu p. t. „W walce z caratem" na ekran. Niekoronowany „car filmowy", Wil Hayes, założył stanowcze veto.

W uzasadnieniu cenzura amerykańska stwierdziła z ubolewaniem, że jakkolwiek film ten posiada niezwykłe walory artystyczne — jednak ze względów zasadniczych nie może być wyświetlany.

Film p. t. „W walce z caratem" zdobył na festivalu w Mokswie pierwszą nagrodę. Udział w tym filmie biorą najgenjalniejsi artyści współczesnej Rosji, zaś wśród realizatorów spotykamy wybitnych mistrzów kinematografji z Kuzniecowem, Traubem oraz słynnym Pudowkinem na czele.

„W walce z caratem" wyświetlane będzie już od dziś w kinie „Europa" w Łodzi.

Ze względu na emocjonującą treść, ciekawe tło (wypadki 1905 r.) oraz przejmujący do głębi realizm inscenizacji, film ten staje się wydarzeniem wielkiej miary.

Dzisiejsza premjera w kinie „Europa" ściągnie niewątpliwie tłumy miłośników kina.

INFORMATOR SĄDOWY ŁÓDZKIEGO OKRĘGU SĄDOWEGO.

Ukazał się w sprzedaży nowy Informator Sądowy Łódzkiego Okręgu Sądowego na rok 1936 w fachowem opracowaniu trzech sekretarzy Sądu Okręgowego w Łodzi, zawierający szczegółowe informacje, dotyczące rozmieszczenia sądów i prokuratury, kancelaryj notarjalnych, hipotecznych, adwokackich, aplikantów adwokackich, obrońców, tłumaczów przysięgłych, biegłych sądowych, oraz spis ulic nowoprzemianowanych, spis komisarjatów Policji Państwowej m. Łodzi, spis alfabetyczny miast, osad i gmin tutejszego okręgu sądowego itp.

Informator ten ma dużą wartość, w pierwszym rzędzie dla tych, którzy mają do czynienia z czynnościami egzekucyjnemi, ponieważ podział Łodzi na rewiry komornikowskie został opracowany z wszelkiemi szczegółami.

Informator jest do nabycia we wszystkich kancelarjach sądowych, adwokackich, notarjalnych, komornikowskich itp.

Do akt Nr. Km 46/36 r.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C, ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1936 r o godz 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, czółenek tkackich, tektury, pasów i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł. 8045.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2 stycznia 1936 r.
Komornik
(—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa Emmy Misbachowej, p-ko Aleksandrowi Tugemanowi.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski na stałe od zaraz. — Targowa 38.

POTRZEBNA osoba do noworodka. — Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami, Sienkiewicza 40, m. 7, tylko od 5—7-ej.

INTELIGENTNA panienka poszukuje posady do dziecka. Oferty „H. G." do Republiki.

BUCHALTER bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuję kaucją. Opłata przystępna, Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40. Telefon nr. 145-64.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią w nowowybudowanym domu z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i centralnem ogrzewaniem vis a vis Parku Staszyca. Wiadomość u dozorcy ulica Magistracka 36.

2 POKOJE z kuchnią wygodami, wyremontowane natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Alfa, Narutowicza 4.

ŁADNY pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez dla pracującej pani do wynajęcia, ul. Piotrkowska 53, m. 20, lewa oficyna II p., od 2—4 pp. i od 8—9 wieczorem.

MIESZKANIE frontowe 1 pokój z kuchnią z wygodami w śródmieściu w nowym domu, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość w f. „Łucznik", Moniuszki 2.

ELEGANCKO umeblowanego pokoju w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, w czystym domu poszukuje młode małżeństwo. Oferty sub. „Wypłacalni A".

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej, oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz-Sztyllerowa. Południowa 23, m. 9.

75 Gr. POBIERA ZA LEKCJĘ francuskiego dyplomowana paryżanka: Literatura. Gramatyka. Konwersacja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. Pierwsza lewa oficyna parter. 39

Rozmaite

WSPÓLNIKA (Zł. 2000—3000) ze współpracą do intratnego interesu poszukuję Wiadomość: Łagiewnicka 27 „Biuro" godziny 12—16-ej.

SKRADZIONY weksel na zł. 143 płatny 20.II r. b. z wystawienia J. Szajer, Białystok, Krakowska 16 na zlecenie B. Frydmana. Weksel unieważniam. J. Kołodny, Mielczarskiego 8.

MORGENSZTERN TAUBA, Solna 11, zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 109163 z dn. 19.10.34 r. na zł. 15.—

PESSA BEKERKUNST Śródmiejska 7, zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 96947 z dn. 7.11.33 r. na zł. 20.—

Większa przędzalnia zgrzebna POSZUKUJE pierwszorzędnego energicznego
majstra
do 8 selfaktorów.
Oferty z referencjami sub. „B. H." pod adresem redakcji.

Do akt Nr Km 1487/34 r.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1936 r. o godz. 10 w Łodzi przy ulicy Żwirki Nr. 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 krochmalarki, maszyna snowadło firmy „Müller i Seidel", motor elektr., maszyna-snowadło f-ny „B-cia Lange", maszyna snowadło f-my „Dickensen", maszyna snowadło f-my „John", motor elektr., triebmaszyna i 40 walców do osnów oszacowanych na łączną sumę zł. 16,850.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 stycznia 1936 r.
Komorn k.
(—) W. Trzebiatowski.
Sprawa J. Jędraszewskiego, p-ko J. Langerowi i in.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.